

Wymaganie a współczesność • Jakość na budowach • „Polonezem” nad Kalifornię • Kiedy będzie więcej leków? • Zamek Królewski — nowo kreowane dzieło sztuki

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 105 (10 867)

Poznań, sobota/niedziela 12/13 maja 1979

Wyd. A Cena 1 zł

Letni wypoczynek młodzieży • Dyscyplina finansowa w gospodarce

Obradowało Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 11 maja br. Prezydium Rządu rozpatrzyło informację ministra oświaty i wychowania o przygotowaniu do letniego wypoczynku dzieci i młodzieży.

Wzorem lat ubiegłych organizatorami akcji letnich będą przede wszystkim zakłady pracy, instytucje oświatowe, władze miejskie, organizacje związkowe, społeczne i młodzieżowe oraz spółdzielcze. W tym roku przewiduje się rozszerzenie niektórych preferowanych form wypoczynku. Zakłada się dalszy rozwój obozów wędrownych, które — jak pokazała praktyka — charakteryzują się szczególnie wysoką efektywnością. Organizatorom wypoczynku zalecono uwzględnić w przygotowywanych programach, w stopniu więk-

szym niż dotychczas, różnych zajęć z wychowania fizycznego, sportu i turystyki, a także prac społecznie użytecznych. Podkreślono konieczność efektywnego i racjonalnego wykorzystania bazy czasowej i środków przeznaczonych na organizację letniego wypoczynku.

Prezydium Rządu omówiło wstępnie propozycje i kierunki działań przedstawione przez Ministerstwo Finansów, których celem jest wzmocnienie dyscypliny finansowej w gospodarce. Postęp w tej dziedzinie stanowi jeden z podstawowych warunków poprawy efektywności gospodarowania. Przewiduje się nasilenie kontroli gospodarowania fundusza mi w całym systemie finansowo-ekonomicznym odpowiednio do ustaleń planu. Zakłada

się m.in. zwiększenie roli banków, jako jednostek dyscyplinujących procesy inwestycyjne, opiniujących celowość i efektywność podejmowanych przedsięwzięć oraz kontrolujących zgodność przebiegu realizacji zadań inwestycyjnych z planem.

Prezydium Rządu zaleciło upełnienie przedstawionych propozycji i zamierzeń. Stwierdziło również, że niezależnie od działalności Ministerstwa Finansów i jego ogniw, na wszystkich resortach gospodarczych spoczywa obowiązek systematycznej analizy wykonania planów obniżki kosztów własnych, dokonywania okresowych przeglądów sytuacji finansowej oraz działania na rzecz poprawy ekonomicznych wyników produkcji. (PAP)

Sesja WRN w Poznaniu

Ocena rozwoju województwa w ubiegłym roku

Nad wykonaniem zeszłorocznego planu społeczno-gospodarczego i budżetu Poznańskiego dyskutowali radni Wojewódzkiej Rady Narodowej, podczas jej piątkowej sesji. Obrady prowadził przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada.

Oceniając realizację ubiegłorocznych zadań społeczno-gospodarczych, wicewojewoda — Stanisław Piotrowicz stwierdził w swoim referacie,

że Poznańskie uzyskało zadowalające wyniki. W przemyśle w pełni zrealizowano plan produkcji ogółem oraz przeznaczoną dla kraju i na eksport; przyrost produkcji był w całości rezultatem zwiększonej wydajności pracy. W rolnictwie zaś miniony rok zapisał się — mimo trudnych warunków atmosferycznych w czasie zbiorów — jako dość urodzajny, co umożliwiło dalszy rozwój hodowli. *Dokończenie na str. 2*

Zapowiedź spotkania L. Breżniewa z J. Carterem

W piątek w stolicy Związku Radzieckiego podano oficjalnie do wiadomości, że Leonid Breżniew spotka się z prezydentem USA, Jimmy Carterem, w Wiedniu w dniach 15 — 18 czerwca br. Podczas spotkania podpiszą oni porozumienie o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT-2). (PAP)

Ćwiczenia Marynarki Wojennej PRL

Realizując w roku 35-lecia PRL zadania planowe związane z umacnianiem mocy obronnej socjalistycznej ojczyzny, żołnierze ludowego Wojska Polskiego szkolą się intensywnie na poligonowych placach ćwiczeń.

Ćwiczenia jednostek Marynarki Wojennej PRL, obserwował członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Ćwiczenia, które prowadził dowódca marynarki wojennej admirał Ludwik Janczyszn potwierdził raz jeszcze wysoka gotowość bojowa ludowej Marynarki Wojennej. (PAP)

Czechosłowak M. Klasa zwyciężył w Ołomuńcu

Polscy kolarze utracili przodownictwo

pierwsze wzniesienia, sławne czeskie kopce. Jednak nawet one nie rozdzieliły zasadniczej grupy zawodników. Przez większość etapu najlepsi jechali w 80-osobowym pelotonie.

Począwszy od pierwszej lotnej premii (57 km) — w Ustie nad Labą, która rozstrzygnęła pomiędzy sobą kolarze radzieckie: wygrał S. Gusejnow przed A. Pikkuusem i S. Nikitienką — etap przebiegał bez historii. Na drugiej lotnej premii (83 km) — miejscowości Lanskrone — najlepszy okazał się Polak J. Jankiewicz; wyprzedził on Belga W. Devosa i Włocha L. Treveliniego; na trzeciej zwyciężył S. Nikitienko przed reprezen-

Dokończenie na str. 2

Spotkanie w Belwederze

Przed kongresem naukowym sportu i kultury fizycznej

11 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze komitet organizacyjny I Kongresu Naukowego Kultury Fizycznej i Sportu.

Delegacja poinformowała przewodniczącego Rady Państwa o przygotowaniach do kongresu, który odbędzie się w dniach 21 — 24 listopada br. w Poznaniu. Celem kongresu jest ukazanie kierunków i założeń programowych współczesnego modelu kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej. (PAP)

Konferencja specjalistów RWPG

10 i 11 maja odbywała się w zakładzie doświadczalnym poznańskiej Akademii Rolniczej w Siemianicach (Kaliskie) dwudniowa konferencja specjalistów z krajów RWPG oraz Finlandii na temat modyfikacji drewna przy pomocy związków polimerowych. Jednym z celów spotkania jest wymiana doświadczeń z dziedziny badań naukowych i technologii wytwarzania tzw. lig numerów.

Specjaliści zapoznali się z najnowszymi osiągnięciami naukowców poznańskiej Akademii Rolniczej, którzy pracują pod kierunkiem prof. dr. hab. Ma-

H. Jabłoński przyjął ambasadora Cypru

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 11 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Cypru Angelosa M. Angelidesa, który złożył listy uwierzytelniające.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających amb. Angelidesa został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, na której był obecny Józef Czyrek. (PAP)

cieja Ławniczaka opracowali oryginalny sposób polimeryzacji monomerów w drewnie. W wyniku zastosowania tego opracowania uzyskuje się materiał mający takie właściwości fizyko-chemiczne, że może być zastosowany wszędzie tam, gdzie wymagana jest duża stabilność wymiaru, kształtu, odporność na działania mechaniczne.

Uczestnicy konferencji zapoznali się także z otrzymywanym lignumerem na skalę techniczną w zakładzie doświadczalnym w Łaskach koło Siemianic w Kaliskim. (ewi)

Seminarium partyjno-naukowe

Rola organizacji PZPR w przedsiębiorstwach produkcyjnych

Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu — Leninizmu Komitetu Centralnego PZPR zainicjował cykl badań nad teoretycznymi podstawami budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce. Jednym z zagadnień jest pozycja i rola organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach produkcyjnych. Jako egzemplifikację dociekań teoretycznych wybrano Wielkopolskę.

Wczoraj w siedzibie KW PZPR w Poznaniu odbyło się seminarium partyjno-naukowe poświęcone tym właśnie zagadnieniom. W obradach, które prowadził sekretarz instancji — Józef Seibisz, uczestniczyli przedstawiciele świata nauki z kierownikiem Działu Budownictwa Partyjnego IPPM-L przy KC PZPR — prof. dr. Adamem Łopatką, przedstawiciele wojewódzkich instancji partyjnych z Wielkopolski z I sekretarzem KW PZPR w Koninie — Tadeuszem Grabskim, sekretarzami KW: w Lesznie — Janem Janasem i w Poznaniu — Józefem Swiatem, działacze partyjni.

Uzupełnieniem referatu wprowadzającego było kilkanaście komunikatów naukowych, przygotowanych na podstawie analiz dokonanych w

wybranych zakładach pracy Wielkopolski, m.in. w Zakładach Przemysłu Radiowego „Tonsil” we Wrześni (Poznańskie), Zakładach Przemysłu Oświetleniowego „Polam” w Pile, Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” w Kaliszu, w Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym i koninckim „Energobloku”.

Zarówno referaty, komunikaty naukowe jak i dyskusja potwierdziły, iż stale wzrastająca rola i autorytet organizacji partyjnych w zakładach pracy Wielkopolski, co jest wynikiem m.in. tego, iż organizacje partyjne w tych zakładach biorą na siebie odpowiedzialność nie tylko za pracę polityczną lecz również w znacznej mierze za całokształt spraw produkcyjnych, społecznych i socjalno-bytowych załóg pracowniczych. Ranga tych organizacji wynika także z wodowego, społecznego i osobistego autorytetu ich członków.

Wyniki sesji — zorganizowanej przez IPPM-L KC PZPR, KW PZPR w Poznaniu i Instytut Nauk Politycznych UAM — będą mieć praktyczne znaczenie dla dalszej pracy organizacji partyjnych w wielkopolskich przedsiębiorstwach. (ask)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Kosmiczne badania

Kosmonauci Wł. Lachow i W. Riumin przeprowadzili badania medyczne dotyczące ukłerenia po szczególnych organów. W piątek z kolei przedmiotem badań był proces regulacji cieplnej organizmu ludzkiego w warunkach lotu orbitalnego.

Kontakty ZSRR — USA

Dalszy rozwój kontaktów kulturalnych między ZSRR i USA był przedmiotem rozmowy radzieckiego ministra kultury P. Demicze-wa, przebywającego z wizytą w Stanach Zjednoczonych, z sekretarzem stanu USA, C. Vancem.

Rasistowskie prawo

Sąd w Johannesburgu wydał w piątek wyrok w ciągnącym się ponad 7 miesięcy procesie przeciwko 11 studentom oskarżonym o podżeganie do buntu. Czterech z nich skazano na kary więzienia od 6 do 8 lat, a siedmiu — na 4 lata. Wszystkie kary zostały wymierzone z zawieszeniem na okres 4 lat. „Wina” oskarżonych polegała na tym, że w r. 1976 zorganizowali w Soweto pokojowy marsz na znak protestu przeciwko wprowadzeniu przymusowego uczenia się przez studentów afrykańskich języka afrikaans, używanego przez białą mniejszość. W wyniku brutalnej rozprawy policji z demon-

strantami zabitych zostało wówczas i rannych około 2 000 osób.

Manewry NATO

Jak poinformowano w Kwaterze Głównej NATO w Brukseli, w dniach od 1 do 19 czerwca na te rybozium Danią odbędą się manewry żołnierzy sojuszników siły mobilnej NATO (Atlantic Mobile Force — AMF). Jest to jednostka wielonarodowa, w skład której wchodzi żołnierze belgijscy, zachodnoniemieccy, włoscy, luksemburscy, brytyjscy i amerykańscy.

Inflacja w W. Brytanii

Inflacja w W. Brytanii znów szybko rośnie. W lecie rządowi la-

bourzystowskiemu udało się ją sprowadzić do 7,4 proc. ale od tego czasu następuje znów jej stopniowy wzrost. Za marzec wzrost inflacji wyniósł 9,8 proc., a za kwiecień 10,1. Poprzednio 2-cyfrowy wskaźnik wzrostu notowano w grudniu 1977 r.

Oświadczenie Begin

Premier Izraela M. Begin oświadczył, że Izrael gotów jest każdej chwili udostępnić Stanom Zjednoczonym bazy dla ich sił zbrojnych. Powiedział on również, że okręty marynarki wojennej USA mogłyby korzystać z portów w Hajfie i w Aleksandrii.



od GŁOSU

Tej wiosny miejskie drzewka zazieleniły się nieco później. A jak to ma wpływ na krajoznawstwo, na przykład mleka? Latki widzi, słucha lub czyta — i nie rozumie.

To jest jasne, że liście drzew nie są karmą dla inwentarza. Lecz tak samo, jak później zazieleniły się młodym listowiem drzewa, podobnie opóźniona została wegetacja roślin paszowych. Złoty ozime, które w Wielkopolsce od kilku lat przyjął się powszechnie jako wiosenna soczysta karma, ledwo tym razem odrósł od ziemi. Co to zaś oznacza dla hodowli, najlepiej wie rolnik, pozbawiony tym razem chyba połowy wczesnych zielonek. Znowu przyjdzie więc sięgnąć po zaimportowane — może i po dołatkowy import...

Taka sytuacja wymaga szczególnego unikliwych a naliż, bo i decyzje będą ważne dla krajowego rolnictwa. Toteż kolejny raz za jego problemem Biuro Polityczne KC PZPR.

Co szczególnie zainteresuje Wielkopolan — ocenia nie stan rzeczy na przykładzie Gorzowskiego, Pilskiego i Poznańskiego. Województwa te przywróciły nozom hodowli sprzed czterech lat i wykazały przyrosty pogłowia powyżej przeciętnej w kraju, przy porównaniu z mniejszymi wzrostami produkcji pasz. Jakże to więc możliwe, gdzie tkwią owe rezerwy nasze, które skrzętnie jak widać wykorzystują na przykład poznańscy, nie nam potrzeba dodatkowych pasz?

Pytania na czasie nie tylko tej opóźnionej wiosny. Ważne i dla przyszłości, o efektywności hodowli i rolnictwa żywnościowej. Charakterystyczne: szukano na nie odpowiedzi wśród najlepszych rolników, gospodarujących najracjonalniej.

Uznanie dla MPGM i PPRD

Sztandar to szczególne wyróżnienie

Koncertem w „Arenie” u honorowano wczoraj 14 000 pracowników, zatrudnionych w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z okazji Dnia Pracownika Komunalnego. Jeden z zakładów — Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Poznaniu obchodziło jednocześnie 30-lecie swej działalności. Z tej okazji wojewoda poznański Stanisław Cozas, w obecności prezydenta miasta Poznania Władysława Ślebudy oraz przedstawicieli centralnych władz resortowych i związkowych przekazał dyrektorowi MPGM Andrzejowi Lewandowiczowi sztandar dla zakładu. Dekoracji sztandaru MPGM Zbiorową Honorową Odmianą Miasta Poznania dokonał sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Waligórski. 76 pracownikom MPGM przy-

znano wojewódzkie, miejskie, związkowe i resortowe odznaki honorowe. (zk)

*

Od wielu lat dobrą robotą — na licznych budowach w kraju i za granicą — wyróżnia się Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Potwierdzeniem są jego sukcesy w branżowych zawodach i konkursach. Zeszłoroczne tak też przyniosło prymat poznańskich robotników, którzy już po raz szósty zdobyli sztandar Ministra Komunikacji oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców. Przekazał go załóżce podczas piątkowego spotkania wiceminister komunikacji — Andrzej Markowski. Sztandar zaś zakładowy od mieszkańców Poznańskiego wręczył sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski. (bop)

Sesja WRN w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

zwiększyło się zwłaszcza pogłowie krów, trzody i owiec.

Mały postęp uzyskano natomiast m. in. w poprawie jakości towarów rynkowych, rozwoju usług, unowocześnianiu potencjału wytwórczego oraz koncentracji nakładów inwestycyjnych. Powstały więc liczne trudności i napięcia — głównie w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym, równowadze rynkowej i działalności inwestycyjnej. Nie zostały wykonane niektóre ważne za-

dania planowe — przede wszystkim budownictwa

W kilku wszakże dziedzinach osiągnięto rekordowe wyniki. Dotyczy to m. in. modernizacji dróg państwowych i lokalnych, na których utrzymanie wydano w Poznaniu 720,5 mln zł (129,1 procent planu). Znaczenie rozwinięto się też sieć placówek handlowych (liczba sklepów wyniosła ogółem 4314), usprawniono komunikację, otwarto kolejne szkoły i przedszkola (m. in. szkołę-pomnik w Gnieźnie). (bop)

Po Kaliskich Spotkaniach Teatralnych

Nagrody dla twórców i zespołów

Zakończyły się 19 Kaliskie Spotkania Teatralne, w których uczestniczyły teatry z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Gdańska, Wrocławia, Poznania i Kalisza.

Według opinii jury tegoroczny poziom kaliskich spotkań teatralnych należy uznać za wysoki. Szczególnie wyróżnili się przedstawienia „Emigranci” Sławomira Mrożka w wykonaniu Starego Teatru z Krakowa oraz „Lotu nad kukułczym gniazdem” Dale Wassermanna w przedstawieniu Teatru Powszechnego z Warszawy.

Jury tegorocznych KST przyznało nagrody i wyróżnienia: w dziedzinie sztuki aktorskiej otrzymali: Jerzy Łapiński za rolę Narcyza w przedstawieniu „Wychowanka” A. Fredry — Teatr Wybrzeże z Gdańska, Olgierd Łukaszewicz za rolę Billy'ego w sztuce „Lot nad kukułczym gniazdem”, Włodzisław Mancewicz za rolę Simuriny w „Przedstawieniu Hamleta we wsi Głucha Dolna” w Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, Witold Pyrkosz za rolę urzędnika w „Owcy”, S. Strądzka w Teatrze Polskim w Warszawie, Jerzy Siech za rolę Bukarego w „Przedstawieniu Hamleta we wsi Głucha Dolna”.

Nagrody w dziedzinie reżyserii po 20 000 zł. przyznano: Stanisławowi Hebanowskiemu — za reży-

serię przedstawienia „Wychowanka” — A. Fredry w Teatrze Wybrzeże z Gdańska, Zygmunta Łachowicza — „Lotu nad kukułczym gniazdem”.

Wyróżnienia w wysokości 10 000 złotych w dziedzinie sztuki aktorskiej otrzymali: Jerzy Łapiński za rolę Narcyza w przedstawieniu „Wychowanka” A. Fredry — Teatr Wybrzeże z Gdańska, Olgierd Łukaszewicz za rolę Billy'ego w sztuce „Lot nad kukułczym gniazdem”, Włodzisław Mancewicz za rolę Simuriny w „Przedstawieniu Hamleta we wsi Głucha Dolna” w Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, Witold Pyrkosz za rolę urzędnika w „Owcy”, S. Strądzka w Teatrze Polskim w Warszawie, Jerzy Siech za rolę Bukarego w „Przedstawieniu Hamleta we wsi Głucha Dolna”.

Nagrody w dziedzinie reżyserii po 20 000 zł. przyznano: Stanisławowi Hebanowskiemu — za reży-

serię przedstawienia „Wychowanka” — A. Fredry w Teatrze Wybrzeże z Gdańska, Zygmunta Łachowicza — „Lotu nad kukułczym gniazdem”.

Wyróżnienia w dziedzinie reżyserii w wysokości 10 000 zł — Józef Jasielski za reżyserię „Przedstawienia Hamleta we wsi Głucha Dolna”.

Wyróżnienie w dziedzinie scenografii — Anna Rachel-Koenig w „Wychowance”. Nagrodę młodych SPATIF przyznano Tomaszowi Fogielowi za rolę Małego w „Drugim danu” S. Mrożka w Teatrze Nowym w Łodzi.

Nagrodę publiczności kaliskiej w postaci statuetki otrzymał Teatr Powszechny z Warszawy za przedstawienie „Lotu nad kukułczym gniazdem”.

Jury 19 KST wyraziło uznanie kaliskim władzom wojewódzkim i miejskim, komitetowi organizacyjnemu KST oraz pracownikom Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu za nadzwyczajną sprawność organizacyjną i otoczenie imprez festiwalowych staraniem i troską. (ewi)

M. Śliwiński we władzach Światowego Zgromadzenia Zdrowia

Przedstawiciele 142 państw uczestniczących w genewskich obradach XXXII Światowego Zgromadzenia Zdrowia powołali na stanowisko wiceprzewodniczącego zgromadzenia przedstawiciela Polski, ministra zdrowia i opieki społecznej Mariana Śliwińskiego.

Konferencja koncentruje obecnie swą uwagę na kierunkach i metodach realizacji programu stworzenia systemu powszechnego zapewnienia podstawowej opieki zdrowotnej na świecie. (PAP)

Zakończenie rozmów polsko-jugosłowiańskich

W piątek po południu minister spraw zagranicznych, Emil Wojtaszek, zakończył w Belgradzie oficjalne rozmowy z jugosłowiańskim sekretarzem związkowym d/s polityki zagranicznej, Józsefem Vrhovcem.

Podczas rozmów stwierdzono, że między obu państwami istnieje zgodność poglądów na takie podstawowe problemy, jak sprawa rozszerzenia współpracy w Europie, a także na temat nienaruszalności granic europejskich. Stwierdzono, że odwołanie w Europie ma szer-

sze znaczenie sprzyjające poprawie atmosfery na całym świecie.

Obaj ministrowie przedstawili też stanowiska swoich krajów wobec innych ważnych problemów międzynarodowych, w tym dotyczących sytuacji na Bliskim Wschodzie, w Azji Południowo-Wschodniej i na południu Afryki.

Pierwsza faza rozmów, która odbyła się w czwartek, dotyczyła głównie stosunków dwustronnych. (PAP)

Rozwijanie współpracy towarzysztw przyjaźni

W Świątłogorsku (obwód Kałiningradzki) odbywa się spotkanie przewodniczących wojewódzkich obwodowych zarządów towarzysztw przyjaźni polsko-radzieckiej i radzieckopolskiej. W spotkaniu uczestniczą członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący ZG TPRP, Jan Szydłak i przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący CZ TPRP, Aleksiej Szytkow.

12 bm. w Świątłogorsku, rozpoczyna się seminarium, które poświęcone będzie wymianom doświadczeń i wzbogaceniu form współpracy TPRP i TPRP zwiastująca w województwach i obwodach, w zakładach przemysłowych i wyższych uczelniach, które utrzymują z sobą bezpośrednie kontakty. (PAP)

Wieczór solidarności w Lille

W piątek późnym wieczorem w Lille — stolicy regionu Nord-Pas de Calais, odbył się międzynarodowy wieczór przyjaźni i solidarności, z udziałem delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na 23 zjazd FPK.

W wieczorze solidarności w Lille, który zgromadził ponad tysiąc osób, wzięły udział także delegacje komunistycznych partii Iraku, Libanu, Palestyny i Turcji oraz delegacja ruchu narodowo-wyzwoleńczego Zimbabwesi.

Na wiecu wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej członek Biura Politycznego KC PZPR, pierwszy sekretarz KW w Katowicach Zdzisław Grudziński. PAP

Prezydent Finlandii przebywał w RFN

Prezydent Finlandii Urho Kekkonen zakończył 5-dniową wizytę w RFN i w piątek opuścił Stuttgart, udając się do kraju. Podczas wizyty przeprowadził on rozmowy z prezydentem RFN, Walterem Scheelem i kanclesem Helmutem Schmidtem na temat stosunków między Wschodem a Zachodem, rozbrojenia na świecie i wzajemnej wymiany handlowej między Finlandią i RFN. (PAP)

Polscy kolarze utracili przodownictwo

Dokończenie ze str. 1

tantem Włoch M. Orlandim i J. Jankiewiczem.

W bramie olimpijskiego stadionu kolarze wjechali kilkunastuosobowa grupa. Na jej czele znajdowali się Rosjanie. Na bieżni pierwszy pojawił się A. Pikkuus i wydawało się, że on będzie triumfem II etapu. A jednak doświadczony kolarz radziecki popełnił nieoczekiwany błąd, zjeżdżając na ostatnim łuku na zewnętrzny tor, co skrzętnie wykorzystał reprezentant gospodarzy M. Klasa. On też efektywnie pierwszy minął linię mety. (gh)

WYNIKI INDYWIDUALNE II ETAPU

1. M. Klasa (CSRS)	3:51.01 (z bon.)
2. S. Nikitienko (ZSRR)	5 sek.
3. B. Drogan (NRD)	10 sek.
4. A. Pikkuus (ZSRR)	15 sek.
5. A. Awierin (ZSRR)	"
6. I. Walczak (Polska)	"
7. J. Bogaert (Belgia)	"
8. K. SUJKA (Polska)	"
9. A. Rua (Portugalia)	"
10. V. Ilie (Rumunia)	"
11. J. KRAWCZYK	"
12. J. JANKIEWICZ	"
13. T. MYTNIK	"
14. C. LANG	"

Narada aktywu rolnego w Poznaniu

Pilna potrzeba rozwoju oświaty na wsi

Z udziałem przedstawicieli KC PZPR odbyła się w Poznaniu narada aktywu rolnego PZPR i ZSL poświęcona rozwijaniu pracy oświatowo-wychowawczej na wsi i upowszechnianiu wiedzy rolniczej. Naradę prowadził sekretarz KW PZPR — Czesław Gałgan.

Najważniejsze zadania w zakresie oświaty rolniczej i upowszechniania wiedzy fachowej wśród ludności wiejskiej przedstawił zebranym Krzysztof Sobczak z Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR. Z tego względu, że tylko 10 procent rolników w kraju posiada przygotowanie zawodowe ponadpodstawowe, trzeba do 1990 roku dwukrotnie zwiększyć liczbę uczącej się w szkołach rolniczych młodzieży, a także trzykrotnie liczbę osób kształcących się w

systemie oświaty pozaszkolnej. Wiąże się to z koniecznością lepszego wyposażenia szkół tak podstawowych jak i zawodowych, aby młodzież wiejska miała dogodniejsze warunki zdobywania wiedzy ogólnej i fachowej.

Te sprawy zostaną szczegółowo omówione podczas przewidywanych do końca maja br. roboczych spotkań sekretarzy POP i prezesów kół ZSL z udziałem aktywu gminnego i lektorów KW PZPR. Przeprowadzi się analizę stanu i potrzeb oświaty rolniczej w gminach i sporządzi konkretne plany działania.

Kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW Teodor Jakubowski, przedstawił uczestnikom narady ocenę sytuacji w polskim rolnictwie, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu prac polowych. (emp)

Wielkopolscy kolejarze wśród najlepszych

Wyniki zeszłorocznej współpracy pracy jednostek służbowych PKP nie przyniosły wielkopolskim kolejarzom tylu sukcesów co w roku poprzednim, ale niektóre załogi uplasowały się wśród najlepszych w kraju. Zadeptywały o tym ich dobre wyniki eksploatacyjne, osiągnięcia w gospodarce materiałami i surowcami, dokonania socjalne i w działalności racjonalizatorskiej.

Jak się w piątek dowiedzieliśmy w Ministerstwie Komunikacji, najwyżej oceniono ubiegłoroczną pracę Wagonowni w Krotoszynie, która wśród takich jednostek zdobyła I miejsce przed gnieźnieńską. II lokatę przyznano także: służbie ruchu i handlowo-przewozowej w Ostrowie, służbie zabezpieczenia ruchu i łączności w Lesznie oraz Klubowi Techniki i Racjonalizacji przy Lokomotywni w Gnieźnie. Na III miejscu znalazł się: służba drogowa w Poznaniu i stacja w Ostrowie. Taka sama pozycję uzyskał we współzawodnictwie cały okręg zachodni kolei. (bop)

Dzielnicowa Izba Tradycji Ruchu Młodzieżowego

Miniony piątek był szczególnym dniem dla nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej nr 79 im. Janka Krasiczkiego w Poznaniu. W obecności przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych dzielnicy, rodziców, pocztów sztandarowych z sąsiednich szkół oraz gościa honorowego, brata państwa — Jerzego Krasiczkiego wręczono młodzieży Szkoły nr 79 sztandar. Ufundowano go ze składek Komitetu Rodzicielskiego oraz uczniów. Otwarto też Dzielnicową Izbę Tradycji Ruchu Młodzieżowego. Zbiory, dokumenty, zdjęcia zgromadziły harcerze, w urzędowaniu Izby patronował KD PZPR Wilda w Poznaniu. Interesująca była wystawa dorobku szkoły, na której wykazano dyplomy, nagrody zdobyte przez nauczycieli i uczniów, pomoce dydaktyczne. Środowiskowy charakter imprezy nadał przemarsz młodzieży z orkiestrą ulicami dzielnicy. (bg)

Telefony GŁOSU

W Poznaniu, na ul. Gwardii Ludowej, autobus potrafił 3-letniego chłopca, który przebiegał jezdnię. Dziecko doznało ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu.

Również w Poznaniu, na skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej i Podstałowskiej, kierujący motocyklem „MZ” nie opanował pojazdu na łuku, wpadł na chodnik i przewrócił się, doznając groźnych obrażeń.

Na ul. Przybyszewskiego w Poznaniu, „Berliet” wpadł na tył „Floty” 125p. Kierująca „Flotą” i jej pasażer zostali ranni.

W Poznaniu, na ul. Kraszewskiego „Jelcz” zjechał nagle na lewą stronę ulicy, powodując poważne zderzenie z motocyklem „Gazela”. Motocyklista został ranny. (js)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na sobotę i niedzielę w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od 6 do 8 stopni; maksymalna od 11 do 14 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane od 2 do 7 m/sk. z kierunków południowo-wschodnich, skrajnie na zachodzie.

W piątek o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu, Koninie, Lesznie i w Pile po 14 stopni; w Poznaniu 15 stopni; ciśnienie 760,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOŻEŃNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redakcja kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flisierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

POLSKIE 35-lecie

25 września — 8 październik 1945 — W Paryżu odbył się pierwszy Światowy Kongres Związków Zawodowych. 3 października powstał on Światową Federację Związków Zawodowych, jedyną do 1949 r. światową centralę zawodową.

28 września 1945 — Obradowało wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS, poświęcone sprawie umocnienia jednolitego frontu klasy robotniczej. Wniósł on konkretny wkład do toczącej się dyskusji między obydwoma partiami np. w sprawie ruchu ludowego, wspólnej taktyki w koalicyjnej rządowej, wyborów do rad zakładowych, roli spółdzielczości i charakteru racjonalizacji przemysłu. Podobne dyskusje miały miejsce na wspólnych posiedzeniach instancji wojewódzkich. Pożyteczną formą zbliżenia działaczy obydwu partii były organizowane w województwach, powiatach, miastach i dzielnicach — narady aktywu. Stworzone zostały trwałe formy wspólnego działania w postaci tzw. komisji współpracy przy instancjach partyjnych.

29 września 1945 — Ogłoszono dekret anulujący przepis prawny z 1 stycznia 1934 r. w sprawie urlopów pracowników fizycznych. Przywrócono zasadę niewliczenia do dni urlopowych niedziel i świąt. Ogłoszono też dekret zmieniający ustawę z 28 marca 1933 r. w sprawie ubezpieczeń społecznych. Odtąd całość składek z tytułu ubezpieczeń społecznych opłaca pracodawca.

30 września 1945 — Ukazała się wspólna odezwa KC PPR i CKW PPS w sprawie wyborów do rad zakładowych. Wybory te odbyły się we wrześniu i październiku. W myśli porozumienia członkowie partii mogli kandydować do władz związkowych ze wspólnych list. Wybory te były pierwszą masową akcją jednolito-frontową. Jej pomyślne rezultaty wpłynęły pozytywnie na zbliżenie obu partii.

3-4 październik 1945 — Obradowało plenium Komitetu Centralnego PPR. Zanalizowało ono sytuację polityczną w Polsce po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej i opozycyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Plenium wyraźnie określiło PSL jako „stronnictwo legalnej opozycji”. Uznało, że głównym oparciem dla PSL są elementy burżuazyjne, duża część chłpstwa, inteligencja i drobnomieszczaństwo. Plenium sprecyzowało stosunek PPR do dwóch stronnictw chłopskich. Uznało, iż należy „konsekwentnie realizować rozpoczętą pracę i wszystkimi środkami dopomagać Stronnictwu Ludowemu w jego rozwoju i rozbudowie”. Plenium określiło też stosunek PPR do PSL — „Uważamy, że na istnienie takiej opozycji, jak mikołajczykowska, musimy pozwolić, choć równocześnie musimy z nią walczyć”.

16 październik 1945 — Minister spraw zagranicznych W. Rzymowski podpisał w Waszyngtonie w imieniu Polski — Kartę Narodów Zjednoczonych.

17 październik 1945 — Prezydent RP przejął w Żelazowej Woli ukrytą tam w latach okupacji urnę z sercem Fryderyka Chopina. Urnę wmurowano w kościele św. Krzyża w Warszawie.

24 październik 1945 — Do kraju powróciły ze Szwecji 3 łodzie podwodne — „Żbik”, „Sep” i „Rys” oraz statek szkolny „Dar Pomorza”. W latach 1945—1946 do kraju powróciło około 50 000 polskich oficerów i żołnierzy z krajów zachodnich.

29 październik 1945 — Z Francji przybyli do kraju z bronią w ręku oddziały 19 i 29 Zgrupowania Piechoty Polskiej, które w 1945 r. walczyły na froncie zachodnim w ramach 1 armii francuskiej. Formacje te składały się z uczestników lewicowego ruchu oporu.

31 październik 1945 — Zakłady lotnicze w Mielcu wykonały pierwszy po wojnie samolot polskiej konstrukcji.

31 październik 1945 — Zmarł Wincenty Witos, długoletni przywódca ruchu ludowego, więzień brzeski, po wojnie wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej.

31 październik 1945 — 10 listopad 1945 — W Londynie odbył się Światowy Kongres Młodzieży. Utworzono Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, która skupia ponad 100 mln członków ze 120 krajów.

10 listopad 1945 — Powołano Centralny Urząd Planowania przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, który istniał do lutego 1949 r. Dekret ten był pierwszym aktem prawnym, który wprowadził do życia gospodarczego Polski planowanie jako podstawę i zasadę rozwoju ekonomicznego kraju. Głównym zadaniem CUP było opracowanie planów gospodarczych.

13 listopad 1945 — Powstało Ministerstwo Ziem Odzyskanych. Istniało do 17 stycznia 1949 r.



W 1945 roku trwało zasiedlanie ówczesnych Ziem Odzyskanych. Na zdjęciu — repatrianci otrzymują żywność na punkcie etapowym Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi.

Fot. — Archiwum

Powstała Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Istniała do 23 grudnia 1954 r. W Polsce został zniesiony stan wojenny.

14 listopad 1945 — W Toruniu odbyło się spotkanie reprezentantów obu obojów Stronnictwa Pracy. Przyjęta deklaracja polityczna popierała politykę Rządu Jedności Narodowej.

14 listopad — 17 grudzień 1945 — Została zakończona repatriacja Polaków z państw skandynawskich. Ogółem powróciło do kraju ze Szwecji i Norwegii około 20 000 osób.

15 listopad 1945 — Na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu rozpoczął się pierwszy po wojnie rok akademicki.

18-21 listopad 1945 — W Warszawie odbył się I Kongres Związków Zawodowych w Polsce Ludowej. Zakończył on proces konsolidacji ruchu zawodowego w Polsce. Kongres powziął uchwałę domagającą się upaństwowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej i wybrał nowe władze centralne. Przewodniczącym KCZZ został K. Witaszewski (PPR).

CZESŁAW KOZŁOWSKI

SPRAWY POWSZEDNIE

Wymaganie a współczesność

1. Daje to do myślenia, iż w ostatnich latach Jimmy Carter tak wiele uwagi poświęca sprawom paliw i energetyki, a Leonid Breżniew niemało czasu przeznacza na omawianie problemów rolnictwa. Zdawało by się, że tak potrzebne państwu jak USA i ZSRR, nie powinny mieć kłopotów w omawianych dziedzinach. Zarazem nie może ulegać wątpliwości, iż wspomniani mężowie stanu wiedzą, co robią; najwidoczniej dostrzegają doniosłość zagadnień, którymi zdecydowali się interesować szczególnie wnikliwie.

Współczesność stawia przed każdym narodem duże i rosnące wymagania. Każdy naród ma różnorakie, specyficzne problemy do rozwiązywania: socjalne, wyzwoleńcze, energetyczne, surowcowe, zdrowotne, transportowe, oświatowe, demograficzne, ujarzmianie przyrody, nie zawsze będącej sprzymierzeńcem człowieka.

Wielkie wymagania... Co to znaczy? Zastanawiając się nad tym: można by zacząć od z dawien-dawna znanej prawdy, że kto stoi w miejscu, ten się cofa; albo przypomnieć, iż wiek XX cechuje niebywałe, nieznane dawniej, współzawodnictwo międzynarodowe o należne tej lub innej nacji tak zwane miejsce na mapie. I czy nam się podoba czy nie, epoka maszyn parowych, charakteryzująca się zwiększeniem tempa życia, ustąpiła czasom elektryczności, te zaś — dobie energii jądrowej, przy czym szybkość przemian gospodarczo-społeczno - technicznych rośnie równolegle.

Druga połowa bieżącego stulecia przyniosła też rywalizację pomiędzy dwoma systemami politycznymi — kapitalizmem i socjalizmem, która

wpłynęła jeszcze dopingująco na tempo i zakres rozwoju społeczno - gospodarczego kontynentów. Nikt nie chce pełnić roli końcowego czerwonego światła na liście narodów świata; każda społeczność jest ożywiona swoimi ambicjami, przy bierającym realne kształty w zależności od zasobności danego państwa w bogactwa naturalne, od jego położenia geograficznego, warunków ustrojowych, od stopnia zorganizowania społeczeństwa, jego mentalności i pracowitości.

2. Przejdźmy jednak do naszych, polskich realiów. I powiedzmy od razu, że wymagania zwykliśmy mieć duże. Jeśli nawet wymagania te nie przestają naszych możliwości, jeśli nie wykraczają poza realne do urzeczywistnienia wizje, to na pewno pozostają w niejaki rozbieżności z uzyskiwanymi rezultatami pracy i z jej jakością.

Wielu ludziom jakby się zdawało, że określone zakłęcia, różdżka czarodziejska, albo czyjaś niepospolita siła woli, jakiś superprogram działania bądź kolejna ustawa — dokonają cudu, pozwalającego rychło spełnić od razu wszystkie marzenia o obfitości mieszkań i samochodów, wysokości płac, niezmiernym wyborze wiktuałów i towarów, dalszym skracaniu czasu pracy. Trochę to przypomina wiarę dzieci we wszechmoc rodziców, do których odwołują się ze strapieniami, oczekując zaradzenia bólowi i troskom. Ale świat dorosłych różni się dość znacznie od świata malców i inne obowiązują w nim prawdy. Wiele z nich funkcjonuje bez względu na to, czy i w jakim

stopniu je akceptujemy. Są to: idee, ożywiające ludzi; dobra organizacja, pomocna w osiągnięciu nakreślonych celów; rozwójowe znaczenie powszechnej pracowitości.

Ignorowanie tych prawd, wyliczonych tu wyrywkowo i w sposób uproszczony, wyobrażanie sobie, że z jakichś przyczyn nas nie dotyczą, albo że uda się nam, jako społeczności egzystować bez ich uwzględnienia — niesie z sobą tylko i mne skutki. A, niestety, codziennosc dostarcza sporo przykładów liczenia na krasnoludki, dumań nad „szarością” życia, prób unikowego traktowania zjawisk.

Oto ktoś powiadomił komitet partyjny, że nie uprząta się śniegu na osiedlu X i uważa, iż spełnił swój obowiązek; ktoś przekazał do redakcji dziennika wiadomość, że na jego klatce schodowej brudno i ciemno proponując, by „zrobić porządek” z odpowiedzialnymi za ten stan rzeczy; komus przestały się podobać stosunki w szkole, gdzie uczęszcza jego dzieci, więc wysłał sążniste pismo do stolicy, oszczędzając sobie bezpośrednich rozmów w dyrekcji zakładu nauczania lub kuratorium.

Są to przejawy osobliwie pojmanego „zaangażowania” i „walki” o zmianę niezadowolającego stanu rzeczy przy minimum wysiłku własnego i równie osobliwej wierzze, że ulepszenie, poprawianie, usprawnianie powinno się odbywać bez nas, co najwyżej na nasz sygnał. Można by rzec: on powiadomił, on wymaga. Przechodzi się do porządku dziennego nad tym, iż być może sprawa wymaga zmiany postępowania z naszej strony (choćby w kwestii utrzymania ładu na klatce schodowej; albo polepszenia jakości

produktów z fabryki A, gdy zainteresowany pracuje w fabryce B, której wyroby pozostawiają równie dużo do życzenia).

3.

Ogólny wzrost poziomu życia w Polsce doprowadził — co jest normalne — do znacznego wzrostu aspiracji, do wzrostu wymagań. Rzecz w tym, iż rosły te, wyrażane w formule „czego oczekuje się od życia”. Natomiast wyraźnie nierównomiernie postępuje przyswajanie prawdy o potrzebie współczesności w tym działaniu przez każdego pracującego.

Profesor Jan Szczepański przypomniał niedawno, że życie człowieka przebiega w kilkunastu płaszczyznach; ma on potrzeby biologiczne, psychiczne, ekonomiczne, następny sferami są społeczna i polityczna a ponadto w grę wchodzi krąg kultury, szeroko pojmowanej (m. in. kultura pracy, wspólnota, a nie tylko odbiór dóbr kultury). I stwierdził następnie, że nie można osiągnąć wysokiej jakości życia bez pracy produkującej środki zaspokajania własnych potrzeb. Bez intensywnych pracy, wykonywanej dobrze jakościowo, nie jest możliwe zaspokajanie potrzeb materialnych, biologicznych, czy gospodarczych na poziomie gwarantującym odpowiedni kształt życia. Wybitny socjolog podkreślił, że społeczeństwa, które osiągnęły wysoką stopień życia, doszły do tego umocniły pracę przez przecięcie co najmniej stu pięćdziesięciu lat. A konsumpcja nie jest czymś samym w sobie, po zostającym bez związku z pracą. Taka postawa w społeczeństwach jeszcze dorabiających się (jak polskie) może być prawie samobójczą.

Nie powinno być w tej materii niedopowiedzeń. Cele nasze, osobiste i cele wielkie, narodowe wymagają od nas jednolitego, konsekwentnego postępowania, rzetelnej pracy, obywatelskiego zdyscyplinowania, gotowości radzenia sobie z przeciwnościami i nade wszystko powszechnej chęci działania.

WIESŁAW PORZYCKI

Jakość na budowach

Rozmowa z prof. dr. hab. Leszkiem Kałowskim
wiceministrem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych



„DOM Z JEDYNKA” — to tytuł nowej wieloletniej kampanii publicystyczno-organizatorskiej „Głosu Wielkopolskiego”, ogłoszonej w grudniu ubiegłego roku, a zorganizowanej wspólnie z Poznańskim Zjednoczeniem Budownictwa i Koszalińskim Zjednoczeniem Budownictwa. Przedsięwzięciu temu patronuje Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

„DOM Z JEDYNKA” — to współzawodnictwo wykonawców o dobre mieszkania w każdym nowym bloku powstałym w Wielkopolsce.

— Rok bieżący jest dla resortu budownictwa szczególnie ważny. Znaczenie mająca zadania na froncie inwestycyjnym, stąd też i mniejsze plany zatrudnienia dla przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego. Czy oznacza to, że wszystkie zwolnione moce zostaną przeznaczone na budowę mieszkań? Na ile jest to możliwe?

— W związku ze zmniejszeniem zadań inwestycyjnych obniżyła się wartość robót budowlanych przewidzianych do wykonania przez przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego. Jednocześnie nastąpił wzrost zadań w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Konieczne jest więc włączenie

przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego do realizacji planu budownictwa mieszkaniowego. Doświadczenia wykazują, że przedsiębiorstwa te mogą wykonywać zadania na rzecz budownictwa ogólnego w skali około 20 procent swego potencjału.

Nie przewidujemy przekazania potencjału tych przedsiębiorstw zjednoczeniom budownictwa ogólnego. Taka decyzja spowodowałaby duże perturbacje organizacyjne i miałaby charakter wprowadzenia trwałych zmian, trudnych w przyszłości do odwrócenia.

Przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego zostaną zaangażowane w realizację szeregu robót i obiektów budownictwa ogólnego.

Wykonywać będą obiekty towarzyszące, usługowe, uzbrajanie terenów itp., co jest bliskie ich dotychczasowemu profilowi działania, a co dotąd było domeną przedsiębiorstw zgrupowanych w ramach zjednoczeń budownictwa ogólnego. W ten sposób przedsiębiorstwa budownictwa ogólnego będą mogły pogłębić specjalizację w wykonawstwie mieszkań.

— Przyszłość budowanych w naszym kraju mieszkań to budownictwo wielkoprzemysłowe. Na ile uzasadniony jest pogląd, iż w tym systemie, gdzie mniejszą rolę odgrywa rzemieślnicze umiejętności wykonawców, znacznie trudniej jest uzyskać właściwą jakość nowych domów?

— Znaczna część budownictwa mieszkaniowego realizowana będzie, tak jak w latach ubiegłych metodami przemysłowymi, to jest w oparciu o produkcję fabryk domów i

wytwórnicy prefabrykatów. Przemysłowe metody budownictwa stwarzają inne problemy niż budownictwo tradycyjne, gdzie budynek powstawał wyłącznie na placu budowy, a jakość zależna była od fachowości rzemieślników i odpowiednich materiałów. Dziś do tych czynników dochodzi jeszcze wiele innych. O jakości mieszkania decydują nie tylko roboty wykonywane na placu budowy, jak montażi prace wykończeniowe, ale również jakość prefabrykatów, właściwy transport i składowanie tych wyrobów tak na terenie wytwórni, jak i na placu budowy. O osiągnięciu więc odpowiedniej jakości budyńku mieszkaniowego zależy od innych, nowych czynników i warunków.

— Resort budownictwa co roku realizuje określony program poprawy jakości budowanych mieszkań. Na czym polega ujęcie w tym programie i co w ramach tych przedsięwzięć resort zamierza osiągnąć w tym roku?

— W celu zapewnienia systematycznego podnoszenia poziomu jakości i nowoczesności produkcji oraz stworzenia warunków zapewniających poprawę jakości budownictwa mieszkaniowego. Prezydium Rządu podjęło decyzję 42/77 z dnia 15 IV 1977 roku, zatwierdzającą program poprawy jakości budownictwa mieszkaniowego. Koordynację realizacji zadań określonych w programie powierzono ministrowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, natomiast zainteresowani ministrowie innych resortów zostali zobowiązani do realizacji programu oraz

jęmnego współdziałania w tym zakresie. W wyniku tych prac nastąpiła pewna poprawa jakości budownictwa mieszkaniowego.

Jednak działania, jakie podjęto w ostatnich dwóch latach wobec stałego zwiększania zadań ilościowych, warunkowań zewnętrznych oraz odpowiedniej jakości dostaw materiałów i wyrobów, nie wszędzie znalazły zrozumienie i nie dały w pełni oczekiwanych rezultatów.

W celu poprawy jakości budownictwa mieszkaniowego w resorcie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych podjęto szereg działań. Realizacja programu poprawy jakości prefabrykatów budowlanych w zasadniczy sposób przyczyni się do podniesienia jakości oddawanych mieszkań. Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Betonów „CEBET” opracował i przekazał do wszystkich zjednoczeń, kombinatów i przedsiębiorstw ramowe wytyczne do opracowania zakładowych programów poprawy jakości prefabrykatów.

Po zakończeniu prac programowych „CEBET” rozpoczął działalność kontrolną w zakresie realizacji zadań wynikających z opracowywanych programów. Główny nacisk w prowadzonych kontrolach kładzie się na ocenę sposobu prowadzenia procesów produkcyjnych, a w efekcie na jakość produkowanych wyrobów.

— Resort oprócz przedsięwzięć technicznych wprowadza

Dokończenie na str. 4

Od 30 lat działa TPD

Najmłodszy mają milion przyjaciół

U podstaw działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci leży idea rodzinnego, społecznego i patriotycznego wychowania, zwłaszcza tych dzieci, które zostały pozbawione właściwej opieki rodzicielskiej. TPD powstało w 1949 r. w Warszawie, w wyniku połączenia dwóch społecznych organizacji — robotniczego i chłopkiego towarzystwa przyjaciół dzieci, które działały już w okresie międzywojennym. W ich szeregach działali m. in. tacy społecznicy jak Stefania Sempłowska, Helena Boguszewska, Marian Falski, będący propagatorami opieki środowiskowej i powszechnej opieki zdrowotnej nad dziećmi. Dzisiaj TPD czerpie z bogatego dorobku swoich poprzedni-

ków, ale rozwija też nowe formy działania wychowawczego i opiekuńczego. Większość inicjatyw towarzystwa stała się częścią składową naszego systemu oświaty. Jego zasługą jest laicyzacja procesu wychowania w latach powojennych i tworzenie pierwszych świeckich szkół środowiskowych. W latach pięćdziesiątych towarzystwo było organizatorem poradni społeczno-wychowawczych, które następnie zostały włączone do systemu rejonowych poradni wychowawczo-zawodowych.

W TPD narodziła się i rozwinięła piękna i pożyteczna idea tworzenia rodzin adopcyjnych i zastępczych dla sierot. Pod patronatem organizacji

działają rodzinne domy dziecka, wiejskie dziecińce i koła pomocy dzieciom specjalnej troski. Towarzystwo jest organizatorem czasu wolnego i wypoczynku najmłodszych. Prowadzi tzw. pedagogizację rodziców, tj. przygotowanie do pełnienia przez nich funkcji wychowawczych, rozciąga opiekę nad rodzinami, znajdującymi się w trudniejszych warunkach.

Dowodem społecznego uznania dla działalności TPD, które państwo nadało rangę stowarzyszenia wyższej użyteczności, jest stały wzrost jego szeregów. Obecnie w 25 000 klubów przyjaciół dzieci działa ponad milion osób, dla których dobro dziecka jest najwyższym celem. (PAP)

Mała poligrafia domeną „Reklamodruku“

Kiedy przed 30 laty rozpoczęła działalność poznańska Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk“ (wówczas jako przedsiębiorstwo grupy studentów UAM) znacznie różnił się jej profil produkcji od obecnego. Zaczynano od usług w sporządzaniu bilansów i księgowości. Dzisiaj „Reklamodruk“ to przede wszystkim usługi poligraficzne, malarstwo reklamowe, druk etykiet i opakowań, rozmaitych tablic i plakatów. Wartość zaś rocznej produkcji wzrosła od kilkuset tysięcy złotych do ponad 100 milionów!

O dobrej pracy prawie półmilionowej załogi świadczą liczne nagrody i wyróżnienia, które w swej historii uzyskała

„Reklamodruk“. Głównie za wyniki w współzawodnictwie pracy, dodatkowa produkcja oraz działalność organów spółdzielczych. Najwyższe ceny się dyplomy nadane przez KC PZPR za nadplanowa produkcję w latach 1972 i 1973.

Co roku też poznański „Reklamodruk“ unowocześnia swój park maszynowy. Przybiera wysoko wydajnych urządzeń (także najlepszych firm światowych), ułatwiających wydajnie pracę. Rozwija się również produkcja nakładczą.

Okazja do podsumowania osiągnięć spółdzielni i nakreślenia nowych zadań są obchody jej 30-lecia. Na sobotę wyznaczono okolicznościowe spotkanie załogi (bop)

Jakość na budowach

Dokończenie ze str. 3

da ostatnio szereg innowacji organizacyjnych. Jakże są wyniki tego działania?

— Wprowadzono zasady wyznaczania, sprzyjające poprawie jakości i gospodarstwu wykonywaniu robót budowlano-montażowych i obiektów budownictwa mieszkaniowego. Powołano zespół dla dokonywania okresowej kontroli i oceny postępu prac związanych z poprawą jakości materiałów, wyrobów i obiektów budowlanych oraz ustalania programów i kierunków działania w tym zakresie. Zespół ten dokonał kontroli i oceny postępu prac w zakresie realizacji branżowych programów poprawy jakości i nowoczesności materiałów i wyrobów produkowanych przez zjednoczenie przemysłu materiałów budowlanych. Dokonano oceny postępu prac związanych z poprawą jakości budownictwa mieszkaniowego, w tym realizacji budynków wzorowej jakości i pracy służb kontroli jakości.

Zainicjowana w 1977 roku akcja budynków wzorowej jakości jest kontynuowana. W 1977 roku zrealizowano 22, w 1978 — 172, a w bieżącym roku przewiduje się oddanie 542 budynków wzorowej jakości.

Ustalono zasady organizacji i zakres działania służb kontroli jakości w zjednoczeniach budownictwa ogólnego i grupowanych w nich przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, fabrykach domów i wytwórniach prefabrykatów oraz laboratoriach. We wszystkich tych jednostkach służby kontroli jakości zostały powołane. Mamy jednak świadomość, że pomimo podjętych działań organizacyjnych i technicznych, wiele do życzenia pozostawia jeszcze roboty wykonawcze. Podjęte prace nad ustaleniem i wdrożeniem jednolitych kryteriów kwalifikowania jakości robót i obiektów budowlanych, nad oznaczeniem materiałów i wyrobów dla budownictwa państwowymi znakami

mi jakości, powinny w sposób istotny wpłynąć na końcowy efekt na poprawę jakości oddawanych obiektów.

— Kampania publicystyczna-organizatorska „Głos Wielkopolski” oraz Poznańskiego i Kozłowskiego Zjednoczenia Budownictwa pod hasłem „Dom z jedynek” stawia sobie również za cel poprawę jakości budownictwa mieszkaniowego. Chcemy lansować kompleksowy znak jakości w budownictwie mieszkaniowym. Jak Ministerstwo ocenia to przedsięwzięcie?

— We wszystkich realizowanych przez nas zamierzeniach sprzymierzeńcem była i jest prasa. Przez popularyzację podejmowanych działań (na przykład budynków wzorowej jakości), można wytworzyć dodatkową presję społeczną na wykonawców a jednocześnie przez ukazywanie przykładów dobrej roboty, naśladując trud dobrych załóg a innych zachęcić do takiej roboty.

Przykładem dobrego mecenatu prasowego jest działalność naszego dziennika. Wyłonienie przez „Głos Wielkopolski”, „domów z jedynek” jest moim zdaniem przyszłościowym „strzałem w dziesiątkę”. Pozytywnie oceniam trwałe — w formie pięknej tablicy — wyróżnianie dobrze wykonanego budynku, zaś pomysł zastosowania symbolu trójkąta z kielnią jest z psychologicznego punktu widzenia nawiązaniem do podobnego znaku państwowego. Trzeba tu wyjaśnić, że dobra inwestycja, ze względu na swoją złożoność, nie podlega klasyfikacji państwowej, na znak jakości: „1”, czy też „2”. Fakt ten nie oznacza jednak, że dobra inwestycja nie ma być dobrej jakości. Dlatego inicjatywę „Głos Wielkopolski” oceniam jako zasługującą na popularyzacji w pozostałych zjednoczeniach budownictwa ogólnego i grupowanego.

— Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał

MAREK PRZYBYLSKI

12 i 13 maja w Złotowie

Przebieg orkiestr dętych

W Złotowie w sobotę i niedzielę (12 i 13 bm.) gościć będą najlepsze orkiestry dęte z województwa: poznańskiego, gozłowskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, gdańskiego, bydgoskiego i pilskiego. Wezmą one udział w eliminacjach rejonowych II Ogólnopolskiego Przeglądu Zakładowych Orkiestr Dętych.

Przesłuchania orkiestr rozpoczyna się dzisiaj, 12 bm. o godzinie 16 w złotowskim amfiteatrze. Natomiast w niedzielę początek przesłuchań o 9.30. Koncert laureatów przewidziano na godz. 12.30.

Organizatorzy tej imprezy — Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Pile i gospodarze miasta przygotowali bogatą oprawę. Miasto odświętnie udekorowano, a w amfiteatrze dużym powodzeniem powinien się cieszyć jarmark twórczości ludowej. (wis)

13-letni oskarżony

Terror izraelskich okupantów

Z okupowanego zachodniego brzegu Jordanu napływają doniesienia na temat nowych aktów terroru i represji stosowanych przez izraelskich okupantów wobec ludności arabskiej.

Już od tygodnia całkowicie odcięty od świata przez wojska izraelskie jest obwód uchodźców palestyńskich Dżalachon, znajdujący się na północ od Al-Biry. Okupanci zablokowali wiodące do obozu drogi i nie przepuszczają nawet samochodów z żywnością. W innym obozie palestyńskim wprowadzono godzinę policyjną pod pretekstem, że dokonano napadu na przejeżdżający obok obozu samochód wojskowy.

Izraelskie władze okupacyjne stosują represje nawet wobec dzieci. Jak informuje palestyńska agencja prasowa Wafa, trybunał wojskowy Nablusu skazał na 5 lat więzienia 13-letniego Mohammeda Abdel Richima Salema, którego oskarżono o kontakty z Organizacją Wyzwolenia Palestyny, stawianą oporu okupantom i kolportowanie antyizraelskich ulotek. (PAP)

Szukanie igły w stogu siana

Służby specjalne Egiptu i Izraela podejmują wysiłki w celu utworzenia „delegacji palestyńskiej”, która podjęłaby się „reprezentować” interesy Palestyńczyków pod czas zbliżających się rozmów egipsko-izraelskich w sprawie przyznania tzw. autonomii administracyjnej okupowanemu zachodniemu brzegowi Jordanu i strefie Gazy. Przyznanie takiej autonomii przewidziane jest w kapitulankim porozumieniu opracowanym w Camp David. W poszukiwaniu ewentualnych kandydatów na członków takiej delegacji przedstawiciele obu służb specjalnych jeżdżą po okupowanych terytoriach starając się skłonić miejscowych działaczy politycznych do udziału w tej sprawie. Według napływających informacji wysiłki te napotykały na zdecydowany sprzeciw ze strony ludności. (PAP)

W „IDEOLOGII I POLITYCE” — Maria Rynkiewicz, sekretarz KW PZPR w Poznaniu w dziale „Metodyka szkolenia — wymiana doświadczeń” w artykule pt. „Patriotyczne i internacjonalistyczne wychowanie” omawia doświadczenia poznańskiej organizacji partyjnej w kształtowaniu właściwych postaw ludzi.

W „PERSPEKTYWACH” — Andrzej Dobrzyński w artykule „Prezent nie za swoje” występuje przeciwko postawom takich ludzi, którzy ze społecznych funduszy, reprezentacyjnych bądź w ogóle nie dozwolonych do wydatkowania na takie cele, fundują prezenty, by uzyskać coś np. dla zapotrzebowania.

Gdyby na rzecz spojrzeć skrajnie — pisze autor — trzeba by uznać, że jest ona zagarnięciem mienia społecznego. Dajacy prezent rozprowadza nie swoim mieniem, a więc dopuszcza się zagarnięcia, czy też złodziejstwa, zaś ten, który bierze, może być nazwany paserem. Gdyby obywateli usankcjonować, wówczas a ogólnie będzie sprawa. Tyko doświadczenie doprowadziło? Zaczęliby więc od przetrwania w ten sposób mienia i prezentów.

Poznańska załoga wystartuje po puchar Gordona Bennetta

„Polonezem” nad Kalifornię

Wczwartek wieczorem wzniosł się nad Poznaniem okazały, srebrnopomarańczowy balon. Po wielogodzinnych oczekiwaniach na odpowiedni wiatr, odbył się premierowy — jednocześnie jedyny w kraju przed wyruszeniem za Ocean — próbny lot „Poloneza”. Z nim wylatuje po jutrze z Okęcia do amerykańskiej miejscowości Long Beach w Kalifornii na najświeższe zawody balonowe świata — o Puchar Gordona Bennetta — nara poznańskich pilotów: Stefana Makne i Hieronima Kosmowskiego. Przed wylazem z Poznania rozmawiamy z pierwszym z nich — kapitanem wypraw.

— Po czterdziestu jeden latach przerwy wznowione zostały te sławne zawody, które można by określić nieoficjalnie mistrzostwami świata. Macie panowie szansę nawiązać do wspaniałych wyczynów na tej imprezie reprezentantów Polski...

— Rzeczywiście. Nasi znakomici poprzednicy aż czterokrotnie triumfowali w tych zawodach w latach trzydziestych. Ostatni przed zawieszeniem imprezy puchar imienia francuskiego wydawcy i dziennikarza — inicjatora tej dyscypliny, zdobył duet w białoczerwonych barwach: kapitan Antoni Janusz i Franciszek Janik. Polska miała w związku z tym być gospodarzem kolejnej edycji spotkań pilotów balonowych, w roku 1939. Oczywiście, do tego, ale również do żadnego następnego współzawodnictwa o to trofeum, nie doszło. Cóż, obiecuje, że teraz uczynimy wszystko aby znowu być naszą obecność na tych zawodach.

— A jak doszło do waszego startu?

— W połowie stycznia otrzymaliśmy zaproszenie od organizatorów. I wtedy zaczęliśmy przygotowania. Pierwszą czynnością było znalezienie fundatora odpowiedniego balonu...

— ... Okazała się nim war-

szawska Fabryka Samochodów Osobowych. Stąd i jego nazwa, nawiązująca do najnowszej produkcji żerańskiego producenta. A jak wygląda i gdzie powstał wasz „Polonez”?

— Powiokę tworzącą kulę o objętości 1000 metrów sześciennych składającą się z dwudziestu klinów uszył poznański „Polsport” z pięciokrotnie gumowanej tkaniny, otrzymanej

dzynarodowe zawody i jest całością w naszym kraju — doprecyzował. Wykonaliśmy w tym czasie kilkanaście lotów.

— Jak przebiegać będą zawody w USA?

— Rozegrane zostaną w tradycyjnej konkurencji — lot na odległość. Start 26 maja. Pomkniemy w głąb lań.

— Oby jak najdalej. A konkurencji?



Nasz rozmówca, kapitan poznańskiej załogi — Stefan Makne w czasie przygotowań do lotu próbnego; w tle — część balonu „Polonez”.

Fot. — R. Królak

z grudniadzińskiego „Stomilu”. Siatkę sznurową wykonał poznański mistrz powroźniczy Marian Wieszczewski, a koszy — Jan Musiał, również poznański. Praca nad ważącym około 300 kilogramów balonem trwała prawie dwa miesiące.

— Przygotowaniem sprzętu towarzyszyły z pewnością sportowe przygotowania załogi?

— Oczywiście. Wraz z partnerem, z którym latamy wspólnie od prawie dwudziestu lat z nie najgorszymi rezultatami (para ta wygrała niejedną mie-

W połowie marca lista zgłoszonych załóg obejmowała 15 pozycji. Większość spośród tych zawodników znamy. To rzeczywiście przedstawiciele światowej czołówki. Teraz liczy się ta zapewne wzrosła.

— Zanim wzniesiecie się w obłoki prosimy jeszcze o pozostawienie przedstawienia się.

— Hieronim Kosmowski jest radiotechnikiem w Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia, ja natomiast pracuję jako inżynier mechanik w Zespole Pomiarów Energetycznych Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy.

— Zatem pomyślnych wiatrów nad Kalifornią.

Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

Zbrodnie i rabunki agresorów

Nie ma spokoju na granicy Wietnamu i Chin

Wietnamska Agencja Informacyjna VNA podała, że stro na chińska kontynuuje prowokacyjne działania w rejonie pogranicza z Wietnamem, umyślnie stwarzając napięcie.

W pobliżu granicy wietnamskiej zostały skoncentrowane liczne jednostki chińskie, wyposażone w czołgi, artylerię i sprzęt zmechanizowany. Wojska chińskie dokonują przegrupowania sił. W różnych rejonach północnych prowincji SRW żołnierze chińscy naruszają granicę z Wietnamem, grabią i podpalają mienie.

W strefie przygranicznej stro na chińska przyspiesza budowę dróg i obiektów o charakterze militarnym. Wojskowe samoloty chińskie dokonują systematycznych lotów zwiadowczych nad terytorium Wietnamu. Propaganda chińska przez

całą dobę prowadzi oszczerczą kampanię przeciwko Wietnamowi.

Celem chińskich prowokacji — podkreśla VNA — jest wywołanie presji na socjalistyczny Wietnam i zmuszenie go do bami oraz akcjami zbrojnymi do wyrzeczenia się samodzielnej polityki.

Wietnamska Komisja ds. Badania Zbrodni Wojsk Chińskich podała, że wycofujące się z SRW oddziały chińskie uprowadziły ze sobą około 60 000 sztuk bydła rogatego i 200 000 sztuk trzody chlewnej, a także zniszczyły zbiory ryżu na powierzchni uprawnej, przekraczającej 80 000 ha, oraz zabudowania gospodarcze, spichrz, magazyny zbożowe, urządzenia irygacyjne i inne obiekty. (PAP)



W „PRAWIE I ŻYCIU” — początek wspólnej akcji Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i redakcji „Prawa i Życia” nazwanej „Wszystkie dzieci są nasze”. Ma ona na celu upowszechnienie idei rodzinnych domów dziecka. Ten typ domu, który w opinii czytelników i dziennikarskich relacji będzie wykazywał największe walory wychowawcze otrzyma nagrodę w postaci oszczędnościowych książeczek mieszkaniowych z pełnym wkładem dla wychowanków domu, przy zapewnieniu im przydziału mieszkań niezwłocznie po uzyskaniu pełnoletności.

W „POLITYCE” — o tym, jak dzielono mieszkania pisze Aleksan-

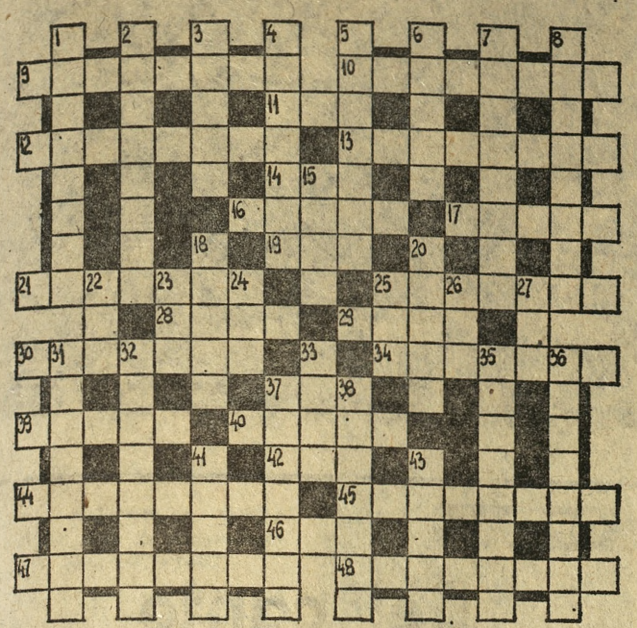
W „ARGUMENTACH” — Andrzej Tokarczyk w artykule „Polska idea tolerancji praktycznej” przedstawia rzecz historycznie, wychodząc ze stwierdzenia: — Jednym z najdonioślejszych dokonań Rzeczypospolitej przedrozbiorowej w sensie jej wkładu w dzieło wartości uniwersalnych stała się Polska idea tolerancji praktycznej i pokojowej wyznawanej.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — relacja z dyskusji na temat jak wygląda sytuacja i presja w społecznościach wiejskich nauczycieli w ich własnych oczach. Odczytuje większość jest zbliżona: — Nauczyciel spadł z piedestału, utracił swój czar, jaki rozciągał niejaką automatycznie, z racji wykonywanego zawodu i przeważnie telekulturowej w stosunku do otoczenia. Tytuł publikacji — „Spadnięcie z piedestału?”.

W „ZYCIU LITERACKIM” — Juliusz A. Chrościński w szkicu „Początki kultu bohatera narodowego” szkicuje na przykładzie księcia Józefa Poniatowskiego dramatyczny rozwój kultu bohatera narodowego w XIX wieku.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA nr 17



Poziomo: 9 — maszyna obrotowa, 10 — jednozłotkowy wystatek, 11 — zlotówka woskowa, 12 — działo artyleryjskie, 13 — odmiana szklana, 14 — wierzchołek masztu, 15 — jednozłotkowy, 16 — miasto w woj. gdańskim, 17 — potwór o wielu głowach, 18 — potwór o wielu głowach, 19 — największa rzeka świata, 20 — kraj na równiku, 21 — miasto w pn.-zach. Francji, 22 — przepowiednia, 23 — nabrzeże w porcie, przy którym cumuje się statki, 24 — bardzo silny wiatr, 25 — występu w nim Zenon Łaskowski, 26 — kuchtarz na statku, 27 — temperament, 28 — brzo-gowiec, 29 — nie pan, 30 — studium w wyższej uczelni, 31 — dawniejszy właściciel apteki, 32 — gatunek, 33 — doświadczenie zdobyte dzięki świadomości, 34 — 48 — łańcuch górski powstały w protepoczoiku na obszarze dzisiejszej tarczy bałtyckiej, po niej uległ denudacji.

Pionowo: 1 — człowiek, który ry wojuje (wyraz wychodzący z użycia), 2 — nieobecność, zwłaszcza w miejscu pracy, 3 — np. borowik, 4 — wielkie jezioro na Węgrzech, 5 — najstarsza część świata, 6 — RSW „...”, 7 — u Greków i Rzymian, dwukółkowy wóz bez siedzenia, 8 — ptak żyjący nad morzami półkuli pd., 15 — relacja, 18 — obchodzi imieniny 28 lutego, 20 — najbardziej rozpoznawalna srebrna moneta wybijana w Europie od XV wieku, 22 — wrzątek, 23 — pies myśliwski, 24 — skrócony renifer, 25 — trójkątny żagiel podnoszony na sztagu, 26 — w tenisie: przerzucenie piłki wysokim łukiem ponad przeciwnikiem stojącym przy siatce, 27 — pierwiastek chemiczny, 31 — występ do opery, 32 — wodociąg wraz z konstrukcją nośną, prowadzący wodę nad dolinami lub dro-gami, 33 — matka dla ojca, 34 — ośrodek sportowy przy trasie Łazienkowskiej i nie-daleko stadionu „Legia” w Warszawie, 36 — legendarna kraina skarbów, umieszczana w różnych częściach Ameryki Pd., 37 — dzieło, które go nie dokończył Karol Marks (po śmierci K. Marksa, II i III tom wydał F. Engels), 38 — bułka z masłem i klebasa, 41 — rupieć, 43 — antonim mety.

Opr. Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

Hasło brzmi: „Warzywa i owoce w każdym posiłku, naturalnym źródłem witamin”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Robert Cyfer, Mosina; Edward Sobański, Grodzisk Wlkp.; Jan Szulczyński, Wągrowiec; Edward Bednarczyk, Poznań; Roman Namysł, Poznań. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

DOBRE

(taaakie sobie)

- Doktorze, czuję ogromną pustkę w mózgu.
- Trzeba spożywać dużo ryb.
- A jakie?
- W pana przypadku na początek wystarczą dwa wieloryby.
- Czy barometr spadł?
- Chyba nie, byłbym słyszał.
- Kto powie czym najbardziej imponował Rzymianie?
- Znajomością łaciny.
- Marysiu, pamiętaj, że akcja drugiego aktu dzieje się po roku.
- A bilety nasze będą ważne?
- Córku, nie mogę patrzeć, jak się tak ściskasz z twoim chłopakiem.
- I słusznie, w twoim wieku nie wypada nawet patrzeć na te.
- W tym zamczysku pewien rycerz uwięził w wieży swoją tęciową...
- Głos: No tak, te dobre czasy minęły bezpowrotnie.

Wiosna z książką

Rys. GWIDON WIKLASZEWSKI

— Jak to, już przyszła? Dlaczego tak punktualnie?

— Pieniądże ukradł szofer, lokaj dał hrabinie, milioner żeni się z tancerką — i teraz wreszcie dojdzie kolacja!



— Zle szukasz! Nie za „Trylogią”, ale za „Dziętami Wszyskimi” Słowackiego schowales swoją butelkę żytniówki...

— Czy dostanę jakąś książkę do poduszki, odpowiednią do różowej koszuli nocej?

Westerny wielkopolskie

EPITAFIUM DLA SAMOBÓJCY

w którym służyli jako oficerowie bracia Maciej i Seweryn Mielżyński. Przygłą do nich całym sercem. Tu w więzieniu na myśl przywołał swoją tu-laczkę po rozbiciu korpusu i złożeniu broni.

Droga prowadziła lasami i mokradłami. Wraz ze swoimi żołnierzami przemknął się przez granicę. Podwładni roz-prostali się, podając napotka-nym posterunkom pruskim zmyślone nazwiska, rodzinne rzekomo strony, do których chcieli się udać. Prusacy wyda-wali przepustki, informując za-razem żandarmów w wyznaczo-nych miejscowościach o zja-wieniu się tam rebeliantów, aby tam dobrać się im do skó-ry. Powstalcę jednak już wie-dzieli, że trzeba było iść w in-ne strony.

Nie udał się więc do Turwi, do siedziby generała. Na pew-no była pod dobrą kontrolą. Wybrał się dalej, do Chobienic pod Wolsztynem, siedziby Ma-cieja Mielżyńskiego. Jak wiel-kie było zdziwienie dziedzica, kiedy na progu domu zobaczył wychudzonego współtowarzy-sza walk. Zaprowadził go do swojego gabinetu. Po wyjściu stamtąd przedstawiony został domownikom jako Wiktor Adam Kurnatowski. Nie wy-warło to zdziwienia. Kurnato-wskich w Wielkopolsce przecież było wielu.

Jak dobrze były dni u pana Macieja! — wspominał wię-zień. Wieczory poświęcał dys-kusjom, a były one żaźarte, bo różnieli się między sobą. Miel-żyński obstawiał przy Polsce ludowej. Chłop — ciemny i glu-pi, potrzebując przewodników i wodzów. A jakie dla nich znaczenie ma wpływ Kiera! Zachameli by bez niego. Mia-nowany Kurnatowskiem stu-chal. Z natury był małomówny, chyba wewnętrznie się nie zga-dzał. Dobra rodzinne na Lit-wie i tak dla niego przepadły, nie ma już powrotu do swoich. Człł się na łasce. I to go wewnętrznie gryzło. Pam Ma-

ciej jakby to wyczuwał. Zafun-dował mu wyjazd za granicę. Po powrocie oddał temu ka-lwinowi pod opiekę, co miał najdroższego — własnego syna.

To jednak nie dawato żad-nych perspektyw na przy-szłość. Kurnatowski chciał się wyzwolić z tego poddaństwa, usamodzielnic się, zarabiać własnymi rękoma na życie. Rozmowa na ten temat w za-ciszu gabinetu dziedzica była niezwykłe przykra. Dziedzic nie rozumiał, że ten szlachcic z dalekich stron sprawy swojego życia stawia inaczej. Zawrócił się? Nie — tylko ich drogi się rozchodziły. Wysłał więc byle-go współtowarzysza broni na praktykę litograficzną do Ber-lina. Wtajemniczony w pocho-dzenie Kurnatowskiego doktor Karol Marcinkowski zaofero-wał swoją pomoc.

W 1841 r. nasz Litwin otwo-rył warsztat litograficzny w Poznaniu przy świeżo zabudo-wującej się ul. Zamkowej (dziś 27 Grudnia). Pomieszcze-nia obrazami ozdobił mu brat Macieja, miłośnik sztuki — Seweryn Mielżyński z Miło-sławia. Dla zachęty klientów. Litograf był nareszcie na swoim. Z niezwykłym zapalem zabrał się do roboty. Wyko-nał wiele litografii, m. in. Ry-nek i Ratusz poznański, wypro-wadzenie Szymona Konarskie-go z celi więziennej, Album Wielkopolski, w którym umie-szczył portrety bohaterów pow-stań narodowych, portrety pos-politych poznańskich. Chciał tą drogą budzić patriotyzm i chęć walki o wolność wśród ludzi, z którymi czuł się co-raz bardziej związany.

Podobni mu duchem wiący-li Kurnatowskiego do konspira-cji. Otrzymał polecenie przy-gotowania dokładnej mapy Wielkopolski. W powstaniu bo-wiem dowodzić mieli oficerowie ściągnięci tajnie z zagranicy, nie orientujący się w terenie. Dwa lata nad tą mapą praco-wał.

Potem ten Duniker... Tak,

trzeba go zlikwidować, bo w przeciwnym razie ujawni sprzy-sięcenie — radził Kurnatowski na tajnym zebraniu. Sam ofia-rował się go sprzątnąć. Spisko-wcy się nie zgadzali, bo to nie p. żołniersku. Ktoś o zamię-rze zgłoszenia go doniósł Dun-kerowi. Kto?

Pieniądże pana Macieja do-tarły do Sonnenburga i działa-ły. Ułatwiły więźniowi kon-takt z przyjaciółmi w Wielko-polsce. W listach do nich nasz Adam Kurnatowski mógł się wypowiedzieć. Bolała go ska-bość innych więźniów i strach, strach przed tym, że i on... „Co będzie, jeżeli i ja, podob-nie do innych ulegnę (...). Co będzie, jeśli wzięty w ogień pytań krzyżowy, choćby mi-mo woli pociągnę w przepaść współbrata?”

Próbował zardzewiałym gwoździem pozbauić się życia. Nie udało się, więc raz pod-czas obiadu, kiedy przez chwi-lę posiadał nóż, zadał sobie nim kilkanaście ran, potem uciął go sobie w klatkę pierśi-ową. Konającego strażnicy przenieśli do szpitala. Śmierć więźnia wstrząsnęła społeczno-ścią Sonnenburga, opisy ją po-stępowe dzienniki i rozgłosi-ły po całych Niemczech. Była jesień 1846 roku.

Syn dowódcy oddziału pow-stańców, który w kwietniu 1846 r. próbował uderzyć na garnizon pruski w Poznaniu, Hipolita Trampezyńskiego — Włodzimierz we wstępie sekci-cu na temat tego „Wielkopol-skiego Muchusza Scaevola” (Epi-zody Historyczne, Warszawa 1914) pisał: „...spełniam swoją powinność, gdy przed oczą czy telnika stawiam zapomniane-go już zupełnie bohatera owych burzliwych dni 1846 i 1848 roku — Wiktora Kurnato-wskiego. Wszystkie znane mi encyklopedie milczą o nim, nie znają tego nazwiska...”

Stąd to epitafium dla nie-znanego z nazwiska rodzinne-go bohaterskiego samobójcy.

JÓZEF PIEPRZYK

MODA



Wiosenny płaszcz z tropiku welnia tego, pod szyją fantazyjnie zawiązana apaszka z jedwabiu naturalnego — to jedna z propozycji warszawskiej placówki „Modny Strój”.

CAF — fot. R. Kikiewicz



Jak zawsze, na wiosnę, modne są różnorodne kurtki, bluzy, swetry i wdzianka. Zapewniają one maksymalną swobodę i wygodę nie tylko na urlopie i okazjach weekendowych. Na zdjęciu: kurtka męska z kolekcji łódzkiej Zakładów Przemysłu Odzieżowe-go im. A. Próchnika.

CAF — fot. Zbigniewski



Kiedy będzie więcej leków?

Gorzka pigułka nie tylko dla chorych

Obsługiwanie pacjentów trwa niekiedy w aptekach bardzo krótko. Farmaceutka bierze receptę do ręki, spogląda i... oddaje. „Nie ma, niestety” — powiada „A będzie wkrótce?” — próbują jeszcze pocieszać się chorzy. „Proszę pytać, albo raczej zająć do apteki przy ulicy... Oni powinni mieć...” pada odpowiedź.

Tyle biegania — półgłosem żałują się pacjenci. Przy tym dopiero można zdrowie stracić. Jeśli jeden specyfik właśnie jest, drugiego brakuje. I jak tu słuchać lekarza, który zalecił brać środki ściśle według przepisu i przy tym na dodatek leżeć. A w aptecce co chwile: „Nie ma i nie ma”.

Zbyt wiele było i jest ostatnio takich odpowiedzi w aptecznych okienkach, by niedo stateczne zaopatrzenie w leki można było przemilczeć. To też mówi się o nich głośno i na różnych szczeblach.

Próbę analizy sytuacji w tej dziedzinie podjęła niedawno sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej (temat ten był też poruszany na spotkaniu dziennikarzy z postaciami i przedstawicielami ministerstwa — chemii oraz zdrowia i opieki społecznej). Komisja domagała się od odpowiedzialnych resortów znalezienia wyjścia z owego niepokojącego stanu. A argumentów za takim postawieniem sprawy mieli posłowie aż nadto.

Na 2 148 pozycji Urzędowego Spisu Leków brakuje 600. Wśród specyfików, których nie starczy, znajdują się przede wszystkim preparaty wapniowe, leki w ampułkach, środki hormonalne.

Szpitalne dla utrzymania swej normalnej działalności często same podejmują wytwarzanie tych leków. Ciągłe też nie wystarcza artykułów jednorazowego użytku — waty, plasterów i wielu innych drobiazgów...

Jest tak — bo wzrosło zapotrzebowanie na leki — powiadają niektórzy. Owszem. To prawda. Ale wzrost zapotrzebowania na lekarstwa jest zjawiskiem światowym. Narastającym w miarę, jak medycyna doskonali swoją sztukę utrzymywania przy życiu (ludzie po szczególnie skomplikowanych zabiegach leczniczych i operacjach zużywają nieproporcjonalnie więcej leków). Coraz większą grupę pacjentów, a co za tym idzie konsumentów środków farmaceutycznych stanowią ludzie starsi. Poza tym przybiera ludność w ogóle, a w naszych warunkach uwzględnić jeszcze trzeba fakt powszechniejszego niedawna dostępnego do bezpłatnego leczenia.

Te zjawiska musiały więc wpłynąć na zwiększone zapotrzebowanie na medykamenty. Choć ze statystyk przytaczanych przez posłów — leki karzy wynika, że w ostatnich 4 latach nie zwiększyła się ilość leków zużywanych przez 1 osobę. Zatem samo apelowanie o oszczędniejszą gospodarkę lekami — choć z pewnością są tutaj rezerwy — sprawy nie załatwi. Nie za niedbując więc racjonalnego aplikowania środków farmaceutycznych — trzeba skoncentrować się na tym, co najważniejsze. Na produkcji.

Przemysł chemiczny — najwięcej z sześciu producentów leków broni się i tłumaczy. Eroni — przy pomocy liczb, które oznaczają obroty, procenty, wskaźniki. Mają one udowodnić, że produkcja leków wzrosła w latach 1971 — 1977 przeszło dwukrotnie. Jest to jednak obraz mylący. Dotyczy wartości wyprodukowanych środków, nie ich ilości. Tymczasem wiele dawnych środków zastąpionych zostało nowymi, znacznie droższymi.

Tak więc podkreśla się przy różnych okazjach, że ocena przemysłu produkującego leki nie powinna opierać się na miernikach wartościowych, lecz przede wszystkim uwzględniać stopień spokoju i zapotrzebowania społecznego na leki.

Przemysł chemiczny — równie się tłumaczy. Po pierwsze — niedoinwestowaniem. Potrzeby rosną, baza produkcyjna — nie. W większości zakładów nie można wprowadzić trzeciej zmiany, bo w fabrykach pracują głównie kobiety. Zmniejszone zostały przydziały środków dewizowych na zakup maszyn i urządzeń. A jeśli już takie zagraniczne maszyny nawet są, to często stoją — gdyż brakuje części zamiennych albo stosownych opakowań...

To wszystko prawda. Tylko że dla chorych nie prócz rozdrażnienia z tego nie wynika. Człowieka, który powinien się leczyć i chce to robić — takie okoliczności nie obchodzą. Nie muszą zresztą.

Wobec tylu zaniedbań i braków w tak ważnej dziedzinie potrzebne są środki nadzwyczajne. Opracowano więc program poprawy, który wkrótce ma być zatwierdzony przez rząd. Przewiduje się przeznaczenie dodatkowych środków finansowych na modernizację i rozbudowę przemysłu farmaceutycznego, zakładów przemysłu spożywczego (które produkują środki lecznicze) i spółdzielczości wytwarzającej lekarstwa. Chemia dostanie na razie 1 000 dodatkowych etatów, żeby wzmocnić służbę remontową i utworzyć tam, gdzie

jest to niezbędne, trzecią zmianę produkcyjną. Dla potrzeb zaopatrzenia w leki otwarto też dodatkową kieszeń ze środkami dewizowymi. Dzięki temu przemysł będzie mógł kupić niezbędne maszyny i urządzenia, zaś lecznictwo — najbardziej potrzebujące specyfiki. Niedobory leków uzupełniane też będą zakupami na Węgrzech oraz w ZSRR i NRD. Pójdzie to w parze z odpowiednimi dostawami surowców i zapewne spowoduje poprawę. Ale oczywiście za tym muszą iść dalsze posunięcia zapewniające przemysłowi farmaceutycznemu właściwą rangę.

To na przyszłość. A teraz? W tej chwili? Co mają robić, jak postępować lekarze, pracownicy szpitali, no i oczywiście sami pacjenci nie zdrowi od samego wypisania recepty.

Poza racjonalniejszą gospodarką i wyszukaniem najlepszego w tych warunkach modelu rozprzeczania leków nie wiele pozostaje. Ustalono więc listę leków niezbędnych w lecznictwie. Pozytywnie na niej umieszczone muszą być dostępne. Niekoniecznie we wszystkich aptekach. Toteż w województwach wyznaczono tak zwane apteki wiodące.

Co to znaczy? — pytamy mgr Elżbietę Ludwikiewicz zastępcę dyrektora do spraw aptek w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Poznaniu.

— To po prostu apteki zaopatrywane w pierwszej kolejności. Po otrzymaniu dostawy określonego specyfiku łatwiej rozesłać go do wybranych aptek, niż rozdzielać na 319 placówek, które pozostają w 5 województwach pod naszym zarządem. Nie znaczy to jednak, że leki deficytowe trafiają tylko do wyznaczonych placówek. Nie. Tyle, że przychodzą tu w pierwszej kolejności. W Wielkopolsce mamy takich 40, głównie w siedzibach zespołów opieki zdrowotnej i jak najbliższych lekarskich przychodni. Jest to ważne nie tylko dla pacjentów, ale również dla lekarzy.

W trudnej, obecnie sytuacji przepływ informacji między aptekami a przychodnią jest niezmiernie istotny. Staramy się dostarczać lekarzom aktualne dane, by wiedzieli, które lekarstwa mogą zapisać, a które zastępować innymi. Pracownicy aptek powinni informować też pacjentów, gdzie można dany środek kupić, czy jest on w tej chwili dostępny. Bo pacjent musi wiedzieć, że również wówczas, gdy półki naszych magazynów są zapelnione tylko częściowo, nie będzie pozostawiony bez pomocy.

JOLANTA LENARTOWICZ

Nowy serial

„Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” — to tytuł nowego serialu telewizyjnego składającego się z 13 godzinnych odcinków. Na podstawie scenariusza Andrzeja Twardochliba (rozmowę z tym autorem na temat serialu publikowaliśmy przed kilkoma tygodniami) i Stefana Bratkowskiego reżyseruje go Jerzy Szwed.

Akcja rozgrywa się w latach 1815—1914 — głównym jej tematem jest „wojna ekonomiczna” prowadzona przez całe lata istnienia Wielkiego Księstwa Poznańskiego pod zaborem pruskim.

Na zdjęciu: kadr z filmu — Dziedzic Chłapowski gra Krzysztof Kolberger.

CAF — fot. Rozmyslowicz



OPERA

Bel canto bez „myszki”

Każdy teatr operowy zabiega o to, aby w jego repertuarze znalazły się utwory reprezentujące rozmaite style muzyczne, różnych kompozytorów oraz gatunków scenicznych. Pro porcje zależą w dużym stopniu od możliwości danego teatru, od poziomu zespołu solistów, orkiestry, chóru itd. Najczęściej dominuje w repertuarze opera włoska.

Tak jest również w przypadku Opery Poznańskiej. Włoska była też ostatnią poznańską premierą — pokazano „Córke pułku” Gaetano Donizettiego — i to podwójnie: przez osobę kompozytora, jak i przez zaproszonego do realizacji kierownika muzycznego spektaklu — Giuseppe Raffę. Opera komiczna Donizettiego posiada dość banalne libretto, a muzyka, mimo pięknej kantyleny partii wokalnych, straciła nieco na świeżości. Tak dzieje się często z twórcami bardzo płodnymi, do których należał kompozytor „Córki pułku”. Z ich dorobku niewiele pozycji ostaje się działaniom czasu.

Realizatorzy spektaklu — wśród których znajdowali się choć Giuseppe Raffę reżyser Olga Lipińska, scenograf Władysław Wigura oraz Henryk Konwiński, postawili, odczytując wiernie partyturę, stworzyć widowisko żywe, w którym muzyka, śpiew, sytuacja i ruch sceniczny będą z sobą harmonizować. Nie we wszystkim im się to w równej mierze udało. Olga Lipińska — doświadczony przecież już reżyser teatralny — zdając sobie sprawę z niedomogów libretta zbyt mało uwagi poświęcił podkreśleniu momentów komicznych, które przecież w tej operze istnieją. Chodzi tu o poprowadzenie dwu postaci o większych zaletach aktorskich niż wokalnych: Markizy i Hortensjusza. Przez to m. in. scena nie była w pełni przekonująca. W uchwyceniu chwili, w wywołaniu mniej więcej spodziewanej wielkości widowiska. Uchwyceniu reżysera jest również zbyt mało zróżnicowanie tempa reżyserii, co niekiedy powodowało zacięcie się dowcipu słownego. Niewątpliwym walorem inscenizacji był ruch sceniczny, którego autorem jest Henryk Konwiński. Umiejętne operowanie zespołem solistów i chórem na scenie nadało akcji barwę dynamicznego charakteru. Rodzi się jednak pytanie, czy fragmentu tanecznego na po-

czątku aktu drugiego nie można było powierzyć zespołowi baletowemu?

Dyrygent Giuseppe Raffę odczytał partyturę z żywiołowym temperamentem. Tempa wybierał szybkie, stosując niekiedy przyspieszenia na zakończenie fragmentów muzycznych. Pomimo nieznośności języka polskiego starał się wydobyć z soli słów typowo włoski sposób śpiewania — piękną kantylenę, dużą swobodę techniczną, nie zapominając przy tym, iż obok partii po pisowych, wirtuozowskich, istnieją fragmenty liryczne i ekspresyjne. Będąc młodym dyrygentem o niekiedy nadmiernej spon-taniczności, charakterystycznej dla młodości, wykazał się jednak opanowaniem. Kiedy nastąpiło nieznaczne „rozjęście się” akcji scenicznej z orkiestrą pod koniec aktu pierwszego, potrafił skutecznie uniknąć katastrofy. Uwagę także prowadził orkiestrę, która nie po raz pierwszy daje świadectwo swojej wieloletniej koncentracji podczas przedstawienia premierowego. Dowodem na to jest brzmienie zespołu oraz większa niż zazwyczaj dbałość o intonację. Trudne zadanie miał chór, przygotowany przez Henryka Górskiego i Jolantę Dole-Komorowską. Mimo braku stałego kontaktu z ręką dyrygenta, mimo niekiedy nadmiernych temp, chórzyscy wywiązali się ze swoich zadań w stopniu zaskakującym na pochwałę. Na podkreślenie zasługuje dodatkowo powierzenie chórowi niemałych zadań scenicznych.

Główne partie wokalne opery wymagają od wykonawców nie tylko odpowiedniego głosu lecz także najwyższych umiejętności technicznych. W postaci Marii wystąpiła Antonina Kowtunowa (sopran). Z łatwością pokonywała trudności wokalne partii, utwierdzając nie po raz pierwszy słuchaczy w przekonaniu, iż znakomicie się czuje w repertuarze liryczno-koloraturowym. Muzykalność w połączeniu z umiejętnością aktorską przyczyni-

ła się do niewątpliwego sukcesu śpiewaczki w tej partii. W mniejszej swobodzie zarówno wokala, jak i aktorskiej odzwierciedlała postać Tonia Aleksandra Burandt. Większego blasku jego tenor nabierał w cavatinie, w której kilkakrotnie z powodzeniem sięgnął „wysokie c”, od tego też momentu jego głos brzmiał pełniej. Postać charakterystyczna sierżanta Sulpicjusza zyskała wiele ciepła i sympatii dzięki bosowi, Henrykowi Łukaszkowi, który jak zwykle przygotował powierzoną mu rolę starannie. Partię Markizy mniej odpowiedzialną wokalnie wykonała Zofia Banowicz, unikając przesady w nakreśleniu odzwiercianej przez siebie roli Hortensjuszem, intendentem Markizy, był Wiesław Bednarek (bas). Jakkolwiek starał się on konsekwentnie odtworzyć charakter postaci, do całkowitego sukcesu zabrakło mu jeszcze doświadczenia scenicznego. W epizodycznych rolach wystąpili Maria Gielnik, Adam Wiśniewski oraz Tadeusz Leśniczak.

Scalającym elementem spektaklu była scenografia i kostiumy według projektów Władysława Wigury. Za pomocą kostiumów — żywych kolorystycznie — udało się scenografowi dopełnić charakterystyki postaci. Mniej wyraziste było rozplanowanie scenerii aktu pierwszego.

Czy zatem realizatorom udało się odczytać „Córke pułku”? W części tak, jakkolwiek bardziej dzięki muzycznym walorom spektaklu. Przy okazji warto zauważyć wysiłki dyrektora Opery Poznańskiej, która konsekwentnie zaprasza do kolejnych realizacji premier współpracowników o ustalonym już renomie.

JANUSZ KEMPIŃSKI

Gaetano Donizetti „Córka pułku”. Premiera: 4 kwietnia 1979 r. Kierownictwo muzyczne: Giuseppe Raffę. Reżyseria: Olga Lipińska. Scenografia: Władysław Wigura. Kompozycja ruchu: Henryk Konwiński. Przygotowanie chóru: Henryk Górski i Jolanta Dole-Komorowska.

Piękna jest chwila, gdy nad Placem Zamkowym rozlega się dźwięk zegara z Wieży Zygmuntowskiej. Tłum, stale przelewający się przez nieckę placu, przystaje na chwilę i oczyma uniesionymi ku smukłemu wieżyczkowi z nianizanymi na iglicę złocymi kulami. Ażurowe kute chodniki z orłami błyskawicą datą „1974”. Od tyłu to już lat zamkowy zegar odmierzający godzinę. Bryła gmachu o 5 nie regularnie ustawionych skrzydłach wstaje na nowo w starorwarszawski krajobraz. Spozza uchylonych okien zamku spływa ku przechodniom monotonnie spokojny, łagodny rytm trwający jeszcze odbudowy wnętrza.

Zamek Królewski w Warszawie jest od trzech lat największą w kraju pracownią konserwatorską, gdzie z benedyktynską cierpliwością tworzy się dzieło o najwyższej artystycznej randze.

Tu odbudowa nie jest bynajmniej tylko odtwarzaniem, jest procesem twórczego kreowania dzieła sztuki.

ZACZĘTO PRZED 8 LATY

Prace budowlane na ruinach

zamkowych podjęto dokładnie przed ośmioma laty. Po trzecie, trwającym 2900 dni, dzieło odbudowy zyskało kształt wyrazisty, a ci — nieliczni jeszcze — którym dane było zajrzeć do wnętrza, wychodzą oczarowani i zdumieni.

Przewodzą państwa ze Wschodu i Zachodu, znani artyści, uczeni, rodacy z zagranicy — nie kryją słów wzruszenia i podziwu. Coraz więcej komnat ma gotowy wystrój, oczekuje na reprezentatywne dla danej epoki przedmioty i dzieła sztuki.

Wszystkie skrzydła zamkowe obejść można wokół w letnim stroju, nie bacząc na aurę, sprawdzając osobiste działanie nowoczesnych urządzeń klimatyzacyjnych i wentylacyjnych. Bez przesady powiedzieć można, iż takie bezpieczeństwo jakie stworzono na Zamku Królewskim dla tych 18 000 dzieł sztuki, które uświetniają jego sale, są jeszcze w naszym kraju unikatowe. Dobrze nawilżone, stała temperatura pomieszczeń — to nie wszystko. Elektronika gwarantuje natychmiastowe wykrycie i zlikwidowanie dymu, nadmiaru pyłów, uciążliwego się zapa-

chu spalin. Odrębny system alarmowy chronić ma przed włamaniami. Jeszcze inny — przed osobami, które lubią „namacalnie” poznawać dzieła sztuki. Jest to plaga wielu muzeów, dużo na ten temat mogliby powiedzieć pracownicy pałacu w Wilanowie, gdzie setki tysięcy osób w ciągu kilku miesięcy potrafił niemal doszczętnie zetrzeć farbę z pozłacanej ramy.

Zanim wszyscy Polacy ujrzą skończone dzieło odbudowy trzeba będzie poczekać do czasu odtworzenia monumentalnej i najbogatszej Sali Balowej. Jako ostatnia z przeszło 100 zabytkowych komnat przekazane będzie do użytku po 1981 r. Na razie opłatają ją szczególnie ruszowania, na wysokości drugiego piętra pod samym sufitem krzątają się tynkarze.

PIĘĆ EPOK DZIEJOWYCH

Główne zadania rzemieślnicze i artystyczne — mówi dyr. Zarządu Zamku Wojciech Lipiński — koncentrują się teraz w salach Stanisława Augusta. Wnętrza te powstały niegdyś w obrębie starych murów, dlatego ich kształt nie jest na

Zamek Królewski
nowo kreowane dzieło sztuki

ogół rzecz najwęższą, w przeciwieństwie do wystroju dekoracyjnego, do kompozycji płaszczyzny ściennej, uformowania sufitów, opracowania posadzek, otworów okiennych czy drzwiowych. Wnętrze tych jest niewiele, ale miały tak wysoką rangę artystyczną, iż zawsze uznawane były za najcenniejszą część Królewskiego Zamku. Zdawano sobie sprawę, że komnaty te są skarbem narodowym i dlatego, gdy zawiasta nad nimi groźba zagłady, ratowano je do wyniesienia i przechowania fragmenty. Powracają one na dawne miejsca.

Ekspozycja zamkowych pomieszczeń — podkreśla prof. Aleksander Gieysztor — po myślane została jako cykl muzealny, w którym obnażają się pięć epok dziejowych. Porównując od czasów piastowskich,

zaznaczonych w najstarszych pomieszczeniach Książąt Mazowieckich, przez sale jagiellońskie, wawowskie, saskie i stanisławowskie. Wyodrębnione zostaną ponadto komnaty Jana III i Stanisława Leszczyńskiego. W części skrzydła zachodniego urządzone będzie Muzeum Stefana Żeromskiego, który mieszkał tutaj w ostatnich latach swego życia i na Zamku zmarł. Polkoje II piętra zamienione będą na stałą ekspozycję sztuki zdobniczej — skarbów, kolekcję numizmatów, insygniów królewskich.

Osoba, która była na zamku najczęściej jest chyba prof. Stanisław Lorentz. Jego czujnemu, wręcz podejrzliwemu oku, nie ujdzie najmniejsza usterekka. Jakość i rzetelność jest zresztą wspólną troską wszystkich, którzy czuwają nad pracami i sami w nich ucze-

stniczą. Prof. Lorentz skompletował dla Zamku dzieła sztuki najwyższej artystycznej próby.

TRZY GALERIE MALARSKIE

Przy sali Canaletta urządzone jest w Wieży Grodzkiej kaplica królewska, o wspaniałych — szmaragdowych stiukowych kolumnach korynckich. Dla kaplicy przewidziano piękny obraz Madonny ze szkoły Rubensa. Kolumny kapliczne — kapitelami i bazami przewiezione były późną jesienią 1939 r. do Muzeum Narodowego i tam czekały odbudowy zamku.

Drugą galerią malarstwa będzie na zamku zespół wielu obrazów Bacciarellego. Nie licząc, oczywiście, zachowanych

Mówi Jan Kobuszewski:

Może na starość amanta sobie palnę?

Jana Kobuszewskiego nie trzeba przedstawiać. Znamy go z wielu ról teatralnych, telewizyjnych, filmowych.

— Jak to się stało, że został pan aktorem?

— Początkowo zamierzałem zwać na ichtiologię, ale ponieważ miałem zawsze wrodzony wstręt do matematyki i fizyki, a egzaminy do szkół artystycznych odbywały się nieco wcześniej niż na Uniwersytecie, więc trochę za namową siostry postanowiłem spróbować swych sił w Szkole Teatralnej.

— Czy podejmując studia widział się pan w przyszłości w rolach komediowych?

— Nie, absolutnie nie. Co prawda z góry wiedziałem, że nie będę grywał amantów, ale nie byłem wcale zdecydowany na tak zwaną specjalizację. To przychodzi dopiero później, z latami. Zaczynałem z pomocą i przykaszem niezręcznego już prof. Mariana Wysockiego od recytacji wierszy lirycznych. O tym, że gramy teraz role komediowe zdecydował los i trochę moje warunki zewnętrzne. Nie jest to zresztą lekki kawałek chle-

ba. Bo wzruszyć na pewno nie łatwo, ale rozśmieszyć strasznie trudno.

— Czy zawód aktora spełnia pana oczekiwania? Jak pan to ocenia z perspektywy 22 lat pracy na scenie?

— Tak, wydaje mi się, że tak. W tej chwili wracam



Fot. — Archiwum

w nowy etap swojej pracy. Te raz każdą rolę trzeba będzie chyba jeszcze bardziej cyzelować, pracować nad nią. Zdarza się, że kiedy po pewnym

czasie oglądam siebie w telewizji to mi włosy na głowie dęba stają, bo uważam, że można to było zagrać zupełnie inaczej, lepiej.

— Występuje pan w teatrze, telewizji, filmie, radiu. Gdzie pan najbardziej lubi grać?

— Miejsce teoretycznie rzecz biorąc jest obojętne. Tam jest dobrze i miło, gdzie się gra rolę, które człowiekowi odpowiada, gdzie występuje się w gronie lubianych kolegów i pod kierunkiem dobrego reżysera. Inna sprawa, że może w teatrze grać jest najprzyjemniej, bo ma się bezpośredni kontakt z publicznością. W telewizji wiele rzeczy robimy w ciemno, nie wiedząc, jaki będzie odbiór programu.

— Czy nie myśli pan czasem o zagranii roli niekomediowej, może Hamleta, czy Kordiana?

— Hamleta? No nie, tak dobrze to by nie było. Mam pewną dozę samokrytycyzmu. Już niejednokrotnie mówiłem, że ani Romea ani Hamleta grać nie będę. Co prawda Hamlet niekoniecznie musi być przystojny, chociaż... właściwie powinien, bo jednak Ofeilia się w nim kocha. Ale to

zupełnie inne sprawy. Natomiast o roli niekomediowej nie tylko myślę, ale właśnie w tej chwili pracuję nad taką rolą. Gram w filmie Tadeusza Kijańskiego pt. „Ballada obcoplemienna” rolę emisariusza, który w latach I wojny światowej prowadzi działalność w zaborze rosyjskim i austriackim. Losy bohatera są nie do śmiechu, bo kończą się tragicznie — rozstrzelaniem.

— Publiczność jest przyzwyczajona do oglądania pana w rolach komediowych. Czy nie boi się pan zatem reakcji widzów?

— Zobaczymy jak to będzie. Nie życzę filmowi, aby padł właśnie przez to, że rolę tragiczną gra Kobuszewski. Z drugiej strony przecież wszyscy się starzejemy. Ja także. Nie jestem już tak sprawny fizycznie jak kiedyś, a w komedii ma to duże znaczenie. Więc już teraz, tak powoli, powoli będę chyba przechodził na role charakterystyczne, potem tragiczne, a kto wie czy na starość amanta sobie nie palnę?

— A co się stało z popularnymi Dobranockami?

— Na razie daliśmy sobie z tym spokój. Doszliśmy do wniosku, że lepszy jest u publiczności duży niedosyt niż mały przesył. Być może autorzy Dobranock wymyślą inny podobny program cykliczny? Rozmawiała

MALGORZATA UNGER

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

„POZNAŃSKI PORZĄDEK” MITEM?

Od kilku lat przyjeżdżam do znajomych w Poznaniu na Os. Rzeczypospolitej i niepokoi mnie bezmyślność mieszkańców — posiadaczy samochodów, wjeżdżających na chodnik i dewastujących go. A przecież dobrze pamiętam, że przed blokiem 8—13 był znak (obecnie zniknął) zakazujący parkowania samochodów przed blokiem. Chociaż dużo wolnych miejsc pozostaje na tamtejszych (a jest ich aż 5 naprzeciw tego bloku) parkingach, właściciele 4 kółek wjeżdżają na chodnik i uniemożliwiają przechodzenie. Nie rozumiem, co robią oślawione rady Osiedla, o których wybitnej działalności tak pełno było nawet we wrocławskich gazetach? Czyżby poznańskie poszanowanie porządku stało się już mitem? (1344)

EDWARD MANIA — Wrocław

JEDYNY ŚLUSZNY WNIOSEK

W „Opiniach — Polemikach — Odpowiedziach” w sobotnim „Głosie” zamieszczony został list E. Kalinowskiego z Ostrowa, pod tytułem „Refleksje przed 9 maja”. Zawarte w nim uwagi chciałbym uzupełnić przede wszystkim kilkoma liczbami, a mianowicie: w drugiej wojnie światowej straciła życie prawie 50 milionów ludzi (licząc w tym ofiary faszyzmu, ludobójstwa, epidemii, wywołanych warunkami wojennego życia, głodu), działania bojowe toczyły się na terenach 40 państw, a w wojnie uczestniczyły 72 państwa. Dane te pochodzą z wielkiej Encyklopedii Powszechnej i różnią się nieco od liczb, które ostatnio przytoczył w artykule pt. „Tak się zaczęło” („Prawo i Życie”, nr 18) Longin Pastusiak, który obliczył, że każdego dnia w ciągu trwającej sześć lat wojny ginęło 17 000 ludzi. Nie najważniejsze jest jednak dokładne uściślenie liczb, lecz ich tragiczna wymowa i potworność prawdy, że wszystko to spowodował obłąkany zbrodniczy majakami o podbiciu świata gefrajter, posługujący się podobnie zbrodniczą ideologią faszystowską, która trafiła w III Rzeszy na tak podatny grunt.

Gdyby wówczas mocarstwa zachodniej Europy posiadały politykę o innych horyzontach myślowych i zjednoczonych wolać przeciwstawienia się militarystom niemieckim i pierwszym jego agresywnym poczynaniom oraz w ogóle faszystom, (Nadrenia, Austria, Czechy, Kłajpeda, a jeszcze wcześniej Abisynia i Hiszpania), mogłoby nie dojść do unicestwienia kilkudziesięciu milionów ludzi i do cierpień wieloletnich milionów.

Świętując rocznicę zwycięstwa, nie wolno nie pamiętać, że ono kosztowało ludzką. I nie wolno nie wyciągać z tragedii lat 1939 — 1945 jedyne słusznego wniosku: że losy świata zależą od niezłomnej i skutecznej walki o pokój. (1413)

JERZY DĄBKOWSKI — Poznań

BUKIETY OD KWIACIAREK

Dwie historyczne tablice na domach przy ul. Matejki 59 i Matejki 50 w Poznaniu upamiętniają znajdujące się tu w 1945 roku siedziby Komitetu Miejskiego i Komitetu Wojewódzkiego PPR. Tablice te co roku przy okazji rocznic udekorowane są kwiatami przez mieszkańców Osiedla. Np. w roku bieżącym na święto 1 Maja kwiaciarki sprzed wejścia do parku Kasprzaka przekazały bukiety pięknych kwiatów dla dekoracji wymienionych tablic. Proszę o wydrukowanie tych paru słów.

Za Prezydium Komitetu Osiedlowego i Koła Ligi Kobiet Osiedla „Targowa”.

KAZIMIERZ GRZYBEK

FRONTEN DO ...?

Nie mogę się powstrzymać, aby nie zająć stanowiska na „Ogłosy” z 15. 3. br. Sam ich autor wie, że z alkoholizmem „walczymy” od 15 lat, a w rzeczywistości ułatwia się życie wódkarzom i piwkarzom. Kto słyszał kiedykolwiek, żeby zabrakło wódki czy to na wskutek trudności obiektywnych czy innych? Wódce nie zaszkodziła ani tegoroczna zima, ani brak prądu, ani opakowań, ani w ogóle nic z tego czym tłumaczy się braki innych artykułów. Przytoczę kilka przykładów. W wolne soboty sklepy spożywcze w Poznaniu zamienia się o 11, a monopolowe o 14. Na Osiedlu Warszawskim nie można nigdzie wypić mleka ani zjeść czegoś w barze np. szybkiej obsługi, bo „Maciek” miał początkowo tenże szczyt, ale stał się pijacką meliną. Przy tej samej ulicy (Kostrzyńskiego) jest sklep monopolowy. Naprzeciw „Macieka” jest „sam”, w którym paradują na półce pełne zestywy win. W drugim „samie” (w blokach) też pełen zestaw win, a obok „Macieka” w dawnej „Zgodzie” to samo. Mają wygodę pracownicy okolicznych zakładów pracy i inni. Proszę chcieć zjeść coś w „Dobrawie” po godz. 14, gdy wychodzą pracownicy okolicznych zakładów pracy. Tam króluje już tylko piwo i mocne słówka. Dawniej oba duże „sam” na Warszawskim, miały sprzedawać mleko do późnych godzin popołudniowych, obecnie już tylko jeden „sam” ma ten obowiązek, co wcale nie znaczy, by był rzeczywiście zaopatrzony do tej pory w mleko. (954)

N. N. — Poznań

MOŻE TAK BYŁO?

Jeżdżąc do Poradni Szpitala Ortopedycznego przy ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu odwiedziłam też kilka ulic w pobliżu i doszłam do drogi, przy której stoi wysoki drewniany krzyż. Nikt z przechodzących ludzi nie umiał odpowiedzieć mi, z jakiej okazji krzyż ten postawiono i dopiero ostatnio, przeglądając numery starego miesięcznika „Ziemia Poznańska” z roku 1910 — natrafiłam na wyjaśnienie: drogą (mnie mamy, że chodzi tu o ul. Dolną Wilda — dop. red.), przy której krzyż ten się znajduje, prowadzono skazniców do „Wysokiego Sądu” (Hochgericht) i na Górę Wistielców, między Wildą a Dębem i tu koło krzyża odbywał się postój. Na miejscu, gdzie odbywały się sądy, stał drugi krzyż — podobno istniał tam jeszcze koło roku 1850. W miesięczniku tym piszą, że krzyż przy drodze nazywano „krzyżem biednych grzeszników”. — Może tak było? (1386)

JANINA KRUKOWA — Nowy Tomyśl

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-958, Poznań.

nych dowódców oraz rycerzy ze szczebla oficerskiego.

Dzielo wydane zostało w roku 1631 i z niego dokonano tłumaczenia. Opracowała je graficznie obecnej edycji jest dziełem Stanisława Kaźmierczyka. Świetnie zostały wykonane reprodukcje niektórych stron pierwodruku, jak też podobizny bohaterów.

Z zacięciem brałem do rąk książkę gen. broni Mieczysława Obiedzińskiego, głównego kwatermistrza WP,

Z książką na ty

Wojownicy sarmacy

zatyłowaną — „Opowiadanie nie dokończone”. Każdy, kto był w wojsku, a zwłaszcza ci, co walczyli z bronią w ręku, doskonale wiedzą, jak ważna dla sprawności działania militarnego jest służba kwatermistrzowska. Tymczasem jak potąd, bardzo niewiele mieliśmy wspomnień z tego zakresu. Praca M. Obiedzińskiego jest tym istotniejsza, iż napisał ją czło-wiek o wielkiej wiedzy i ogromnym doświadczeniu, który przeszedł wszystkie szczeble służby kwatermistrzowskiej, od stopnia podporucznika, a suma obserwacji i przeżyć w szeregach 3 Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta na szlaku znad Oki po Łabę, uzupełnianych potem już w służbie wojskowej w

czasie pokoju, sprawia, iż opinie wypowiadane przez autora, można traktować jako wybitnie autorytatywne, poza informacją stanowią bowiem żywą, osobistą formułę fachowego wykładu. Autor pisze w sposób osobisty, od dzieciństwa poczynając, po całą swą późniejszą drogę życiową, do dziś niezmiennie związaną z Wojskiem Polskim.

General Obiedziński pisze w kategoriach niejako ope-

racyjnych, we wspomnienia swoje wplatając elementy jak by wykładu o funkcji służby kwatermistrzowskiej w wojsku. Nieco inaczej, z innej trochę płaszczyzny snuje nić swoich wspomnień Witold Bacciarrelli, w prostej linii po tomek wielkiego Marcelego, twórcy planów w Zamku Królewskim i w Łazienkach, człowieka, którego życie upłynęło w wojsku i też w służbie kwatermistrzowskiej. „Nic bez nas się nie działo”, z podtytułem: „Ze wspomnień kwatermistrza, do barwny, żywy, z poczuciem humoru, niekiedy trochę od strony „kuchni”, ale i z wielką wiedzą napisany tom wspomnień żołnierza, który od szefa zaopatrzenia, poprzez pomocnika dowódcy kompanii

supraportów tego mistrza, wyobrażający alegorie Mestwa Mądrości, Religii, Sprawiedliwości. W trakcie skomplikowanych prac rekonstrukcyjnych znajdują się plany Bacciarrelliego w dawnej Sali Audiencyjnej, przedstawiający „Rozkwit sztuki, nauk, rolnictwa i handlu pod panowaniem Pokoju”.

Okupanci podcięli niegdyś drewniane belki wspierające sufit i ten runął ścierając na pył malowidło. Dziś odtwarza się to dzieło z czarno-białych fotografii, nakładając barwy według „podpowiedzi”, uzyskanych przez analizę widma świetnego.

Trzecia kolekcja obrazów — to wielkie płótna Jana Matejki, znajdujące się obecnie w warszawskim Muzeum Narodowym. Na Zamek przewieziono będzie Bitwa pod Grunwaldem i inne obrazy nawiązujące tematycznie do fundamentalnych wydarzeń historii Polski. Wśród dzieł Matejki będą także portrety władców polskich.

— Chcielibyśmy bardzo, aby bodaj jedna z imprez 35 rocznicy utworzenia Polski Ludowej odbywała się na Zamku

— powiada St. Lorentz. Zamek jest przecież ostatnim już akordem w dramatycznym i wspaniałym zarazem „warszawskim koncercie”, jakim jest nie mające precedensu w świecie odtwarzanie zabytków naszej stolicy. Była to przecież jedna z najważniejszych decyzji kulturalnych po II wojnie światowej, jeden z największych twórczych wysiłków narodu...

Zamek przeobraził panoramę Warszawy. Wpłynął także na przebudowę placu wokół Kolumny Zygmunta. Zainspirował archeologów do penetracji tego terenu.

WCHODZIMY DO ZAMKU

Wchodzimy do Zamku, przystajemy w okazałej klatce schodowej, całej z kararyjskiego białego marmuru. Za kilka lat wchodzić tędy będzie milion zwiedzających w ciągu roku. Cudzoziemcy otrzymają mały aparatok nasłuchowy i wędrując z sali do sali słuchać będą informacji o dziejach odbudowy i charakterze zwiedzanych komnat. W bocznej sali koncertować będzie kameralna orkiestra. W jednym z parte-

rowych pomieszczeń odbywać się będą spektakle poetyckie i monodramy. Na wewnętrznych dziedzińcu w każdy bezdeszczowy dzień publiczność oklaskiwać będzie imprezę artystyczną typu „światło i dźwięk”.

Bacny obserwator może dostrzeże cień, znaczący jedynie zachowany fragment zewnętrznych murów budowl. Dziwnym trafem ocalał w zawirusze ułamek ściany z oknem pokoju Stefana Żeromskiego. Do warszawskiej legendy przejdą medytacje nad sposobem uratowania tego skrawka muru i wtopienia w nowo rosnące ściany. Udało się, dociągnięto mur specjalnymi linami. We wnętrzu jest więcej rozziarszonych okien, „dawnych”, które wrasta w „nowe”. Ciemniejszy poblask ma złoto listwy wydartej z pożaru. Inny odcień — drewno parapetu sprzed dziesięciu lat w zestawieniu z nowym oknem...

Są to wszystkie szlachetne rany, których nie przykrywa się sztucznie. Zamek Królewski skazany był przecież na śmierć, podobnie jak cała Warszawa. Ogolone i spłądowane mury wysadzała po pow-

staniu 1944 r. specjalna ekipa saperów niemieckich. W marcu 1945 r. znaleziono w Lesznie Wielkopolskim w mieszkaniu zajmowanym uprzednio przez architekta Alfreda Mansebacha, kartotekę 137 fotografii. Większość stanowiły „pamiątkowe” zdjęcia, dokonane przez autora podczas niszczenia Warszawy. Nie omieszkał on utrwalać wysadzania w powietrze murów zamkowych. Na pakiecie fotografii znajdowała się pieczęć stwierdzająca, że pan Mansebach był członkiem „związku twórczego”, zrzeszającego pracowników kultury III Rzeszy!

Zamek Warszawski powraca do życia jako dzieło kultury Polskiej kultury, tworzonej w ciągu 7 wieków oraz współczesnej, pochylającej się z troską nad osmołonym fragmentem starego warszawskiego zamku. Nie darmo Zamek ten zawsze traktowany był jako zwierciadło, świadek i symbol losów Warszawy, dziejów kraju, historii narodu polskiego...

JADWIGA WIECZK

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego
w Poznaniu, ul. Garbary 101/111

PRZYJMUJE

na rok szkolny 1979/80

zapisy dziewcząt i chłopców do klasy I

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w zawodzie: PRZETWORSTWO MIĘSA

Nauka trwa dwa lata i prowadzona jest w następujących zakładach:

- ◆ Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu ul. Garbary 101/111
- ◆ Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu ul. Wilkońskich 8
- ◆ Zakładzie Produkcyjnym w Środzie Wlkp. ul. Kilińskiego
- ◆ Zakładzie Produkcyjnym w Grodzisku Wlkp. ul. Powst. Chocieszyńskich
- ◆ Zakładach Mięsnych w Gnieźnie ul. Sobieskiego 17
- ◆ Zakładach Mięsnych w Obornikach ul. Boh. Stalingradu 2.

Zapisać uczniów do Zakładów Produkcyjnych w Poznaniu przyjmujące Dział Spraw Pracowniczych OPPMS w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, tel. 222-511, wew. 387 natomiast zakłady terenowe przyjmują zapisy uczniów w swoich Działach Pracowniczych. 127-K1

Uwaga ABSOLWENTKI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

MIASTA GNEZNA

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
„POLANEX”

PRZYJMUJĄ ZAPISY DZIEWCZĄT

które ukończyły szkołę podstawową do nauki zawodu o specjalności:

KRAWIEC - BIELIŻNIARZ

Nauka zawodu trwa dwa lata.

Zajęcia praktyczne odbywają się w warsztatach zakładowych, a z zakresu teorii w Zespole Szkół Zawodowych.

Podanie, życiorys i 3 zdjęcia oraz wykaz ocen za pierwsze półrocze 1978/79 należy składać w Dziale ds. Pracowniczych 347-K2

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI

ODLEWNA ZELIWA w Śremie
ulica Staszica 1

OGŁASZA ZAPISY do:

I. Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodach:

- ◆ FORMIERZ - ODLEWNIK (chłopcy i dziewczęta)
- ◆ MODELARZ ODLEWNICZY (chłopcy)
- ◆ WYTAPIACZ METALI (chłopcy)

Warunki przyjęcia:

- ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej (świadectwo należy dostarczyć po ukończeniu szkoły),
- wiek od 15 — 17 lat,
- zaświadczenie z klasy VII szkoły podstawowej wraz z ocenami za I semestr br.,
- świadectwo zdrowia,
- 4 fotografie podpisane na odwrocie.

II. Średniego Studium Zawodowego dla Pracujących (3-letnie) o kierunku:

- ◆ OGÓLNOMECHANICZNYM.

Po ukończeniu Średniego Studium Zawodowego absolwenci otrzymują świadectwo szkoły średniej.

Absolwenci mogą składać egzamin dojrzałości.

Do Średniego Studium Zawodowego mogą być przyjęci kandydaci odpowiadający następującym warunkom:

- ukończenie 14 lat,
- ukończona szkoła podstawowa,
- odpowiedni stan zdrowia.

III. Technikum Mechanicznego dla Pracujących (3-letnie) po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności:

- ◆ ODLEWNICTWO.

Po ukończeniu Technikum absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia i tytuł — technika — mechanika.

Nauka rozpoczyna się w dniu 1 września 1979 r.

ZAPISY PRZYJMUJE

INFORMACJI UDZIELA:

sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCT — Filia w Śremie, ul. Staszica 3, codziennie w godz. od 8 do 15.

127-23

Kombinat Maszyn Budowlanych

„ZREMB” w Poznaniu

ZAKŁAD WIODĄCY

PRZYJMUJE

absolwentów szkół podstawowych
chłopców i dziewczęta

DO NAUKI ZAWODU:

- TOKARZA
- FREZERA
- ŚLUSARZA

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

INFORMACJI UDZIELA:

Kombinat Maszyn Budowlanych
„ZREMB” w Poznaniu, ul. Bałtycka 52, tel. 754-51, 1478-K1

przetarg

CUKROWNIA WITASZYCE w Witaszycach
ul. Kolejowa 19 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu mikrobusu marki Nysa 501 — rok produkcji 1965, nr rejestracyjny PB 46-65, nr podwozia 22636 — nr silnika 233909, stopień zużycia 79 proc. Cena wywoławcza 29.820,— zł.

Przetarg odbędzie się 24 maja 1979 roku, o godz. 11 w Cukrowni Witaszyce ul. Kolejowa 19.

W przypadku nie dojścia do skutku przetargu I w tym samym dniu o dwie godziny później odbędzie się przetarg drugi.

Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w kasie Cukrowni Witaszyce najpóźniej w dzień przed przetargiem.

Pojazd można oglądać na dwa dni przed przetargiem od godz. 8—14.

Cukrownia Witaszyce nie daje rękojmi za sprawność eksploatacyjną pojazdu oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1043-K2

praca

Pracującą parę, Rybnicki 24 m. 13, Tymba. 91170g

Na dotychczas warunkach potrzebna para do szycia spódnic. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Krawcowo do szycia spodni i kurtki przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Pracująca para do robót na 3 dołach, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup, w tym 2 dołach do gotowania skorup. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

kupno

Zbiory znaczków pocztowych Polski, Europy i Ameryki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Maszynę do szycia „Mada” kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Wtryskarkę kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Cegłę kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

sprzedaż

Nową przyczepę campingową 126b z pełnym wyposażeniem sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91170g.

Garaz blaszany z miejscem ul. Mydła (Fiat 126p) oraz praktyczną sprzedam, tel. 494-27 po godz. 16. 91170g.

Asparagus holenderski, sadzonki sprzedam. Warszawa, tel. 44-24-22. 90137g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowych sprzedam. Przyjmij zamówienie. Tel. 745-74. 91275g

Bony PeKaO sprzedam. Tel. 729-64. 91295g

Kurtkę skózaną, damską, maszynę do pisania. Tel. 524-04 po godz. 16. 91344g

Czarny kawian. Tel. 20-63-70. 91360g

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio meble swarzędzkie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91373g

Ciągnik C-330, sprzedam. Ul. Fiołkowa 5. 91379g

Sprzedam nuty hodowlane, szafy: samice z młodymi. Poznań, Lechicka 65. 91398g

Obrazy, zegar wiszący, starość. Kazimierz Wielki 10A m. 4. 91416g

Przyczepę campingową N-126 sprzedam. Parking przy hotelu „Polonez” godz. 16—18. 91419g

Micarnie MSC 7 sprzedam. Piotr Zymolka, Rokoszyński 18, 63-122 Gądk, woj. poznański. 91429g

Junak, garaż. Marchlewskiego 32 m. 10. 91430g

Sadzonki goździków bardzo dobrych sprzedam. Importowane z zagranicy, 5 km na Rogalinie, 5 km na Sremie. Codziennie do godz. 13 i po godz. 19. 91437g

Sprzedam komplet konstrukcji stalowej hali o rozpiętości 18x18 m wys. 4,5 m oraz dźwigary od 22—50 cm wysokości, baraki drewniane, parkan z elementów prefabrykowanych, trylinię, belki betonowe o rozpiętości 5,20 m, suprenie, kamoty lce, tel. 204-665 godz. 8—19 i godz. 16—20. 91791g

Sadzonki chryzantem wielokwiatowych sprzedam. Przyjmij zamówienie. Tel. 745-74. 91275g

Bony PeKaO sprzedam. Tel. 729-64. 91295g

Kurtkę skózaną, damską, maszynę do pisania. Tel. 524-04 po godz. 16. 91344g

Czarny kawian. Tel. 20-63-70. 91360g

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio meble swarzędzkie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91373g

Ciągnik C-330, sprzedam. Ul. Fiołkowa 5. 91379g

Sprzedam nuty hodowlane, szafy: samice z młodymi. Poznań, Lechicka 65. 91398g

Obrazy, zegar wiszący, starość. Kazimierz Wielki 10A m. 4. 91416g

Przyczepę campingową N-126 sprzedam. Parking przy hotelu „Polonez” godz. 16—18. 91419g

Micarnie MSC 7 sprzedam. Piotr Zymolka, Rokoszyński 18, 63-122 Gądk, woj. poznański. 91429g

Junak, garaż. Marchlewskiego 32 m. 10. 91430g

Sadzonki goździków bardzo dobrych sprzedam. Importowane z zagranicy, 5 km na Rogalinie, 5 km na Sremie. Codziennie do godz. 13 i po godz. 19. 91437g

Sprzedam komplet konstrukcji stalowej hali o rozpiętości 18x18 m wys. 4,5 m oraz dźwigary od 22—50 cm wysokości, baraki drewniane, parkan z elementów prefabrykowanych, trylinię, belki betonowe o rozpiętości 5,20 m, suprenie, kamoty lce, tel. 204-665 godz. 8—19 i godz. 16—20. 91791g

Cegłę pełną, dzurawkę, cement, wapno, pianobeton, szczerelinówkę, szkło okienne sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91822g.

Uwaga! Każdą ilość sztabów, goździków bardzo dobrych sprzedam. Także sadzonki ukorzenione. Kleiber Mostna tel. 348 lub 455. 91828g

Kury rasy sprzedam. Poznań, Gnieźnieńska 47. 91175g

Przyczepę campingową Romi 23. Tel. 671-384 godz. 17—19. 91199g

Sprzedam spacerówkę niemiecką, Wysoka 11 m. 24. 91209g

Sprzet do pływania pod wodą na sprężone powietrze sprzedam. Poznań, ul. Pałeczka 147. 91223g

Dywan 2,50x3,70 sprzedam. Tel. 430-78. 91352g

MZ 250 ES/2 z wózkiem bocznym, stan idealny sprzedam. Gwardia Ludowa 33 m. 2. 90889g

Spacerówkę niemiecką sprzedam. Umieścił 7a m. 30. 91155g

Pa owczarka podhalaska (szczenię) sprzedam. Tel. 32-03-90. 91492g

samochody

Fiat 126p rocznik 1976 sprzedam, tel. 629-518. 91523g

Fiat 125p sprzedam, tel. 207-697 po godz. 17. 91732g

Syrę 105, część zamienne sprzedam tel. 69-54-69. 91821g

Polonez nowego sprzedam. Poznań, Zeglarska 21. 91837g

Nysę 521 sprzedam, ul. Michałowa 2a (Szczepankowo). 91872g

Fiat 128 3p rocznik 1977 sprzedam. Poznań, Matejki 29 m. 3 godz. 18—20. 91889g

Fiat 126p rocznik 1975 sprzedam. Tel. 66-02-86. 90708g

Syrę 105 rocznik 1974 sprzedam. Tel. 33-32-60 (niedziela). 90909g

Fiat 128 3p rocznik 1977 sprzedam. Poznań, Matejki 29 m. 3 godz. 18—20. 91889g

Fiat 126p rocznik 1975 sprzedam. Tel. 66-02-86. 90708g

Syrę 105 rocznik 1974 sprzedam. Tel. 33-32-60 (niedziela). 90909g

Fiat 128 3p rocznik 1977 sprzedam. Poznań, Matejki 29 m. 3 godz. 18—20. 91889g

Fiat 126p rocznik 1975 sprzedam. Tel. 66-02-86. 90708g

Syrę 105 rocznik 1974 sprzedam. Tel. 33-32-60 (niedziela). 90909g

Okazyjnie sprzedam Forda Taunusa Kombi. Piętnastoletni, ul. Łączności 9, godz. 10—16. 91191g

Sprzedam okazjnie Siko de 100S, rocznik 1973. Os. Powstań Narodowych 23 m. 13. 91203g

Ford Anglia rocznik 1967 sprzedam. Tel. 495-33 godz. 16—19. 91221g

Syrę 105 rocznik 1978 sprzedam. Tel. 67-93-19. 91535g

Sprzedam samochód Renault 10. Poznań, ul. Szybowcowa 14. 91534g

Warszawę 224 sprzedam. Ul. Sobotecka 6, ogł. 12 bm. w godz. 14—18. 91530g

Ford Escorta sprzedam. Gwardia Ludowa 11 m. 13 po godz. 18. 91520g

VW garbusa kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dnia 91500g.

Skodę MS wywrotkę i Fiat 132p, 1600 sprzedam. Poznań, ul. Wiosenna 30A, tel. 443-58 Iłowski. 91494g

Syrę 105 Lux sprzedam. Odbiór Polmoszyt. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dnia 91481g.

Fiat 126, 650 fabrycznie nowego sprzedam. Niemcewicz 14a. 91470g

Sprzedam Warszawę M-20 po remoncie, stan idealny. Tel. 505-80 od poniedziałku godz. 8—18. 91463g

Fiat 850 Special sprzedam. Os. Piłsudskiego, Czar 6. 91233g

Nowego Poloneza sprzedam. Zeglarska 54. 91237g

Syrę 104 sprzedam. Poznań, ul. Szamotulska 35a m. 12. 91259g

Markowe przedwojenne samochody sprzedam. Tel. 467-17. 91267g

Zuka z taksometrem, skrzyniowego w dobrym stanie sprzedam. Swarzędz, Gruszyńska 13. 91270g

Fiat 126p sprzedam. Sreń, Poznańska 30 m. 15, tel. 750. 91273g

Silnik Fiata 1500 rocznik 1975 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dnia 91290g.

Syrę 103 stan dobry sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 124 m. 7. 91310g

Trabant 600, silnik po remoncie sprzedam. Puszczykowo, ul. Doładowa 1. 91107g

Fiat 125p 1500 odbiór Polmoszyt względnie po małym przebiegu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dnia 91311g.

Syrę 105 rocznik 1978 sprzedam. Tel. 676-124 po godz. 19. 91372g

Komplet naprawy do silnika Dacia sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dnia 91328g.

Sprzedam Fiat 1500 odbiór Polmoszyt lub zamienię na 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dnia 91335g.

Syrę 105 odbiór Polmoszyt sprzedam. Oferty z podaniem warunków „Prasa”, Grunwaldzka 19, dnia 91339g.

Tarpana 230 rocznik 1977 sprzedam. Poznań, Fabryczna 13a m. 10. 91348g

Skodę 100S sprzedam. Tel. 626-34. 91385g

Fiat 125p 1500 w dobrym stanie sprzedam. Ul. Dobrogojskiego 9 (Winiary). 91402g

Stara A 23, rocznik 1978 sprzedam. Ul. Melkowa 9 m. 4 (Dębica). 91425g

Polonez sprzedam, odbiór Polmoszyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dnia 91457g.

Volkswagena 411 E sprzedam. Gwiazdździ 41. 91458g

Bezdzietne, młode małżeństwo wynajmie pokój z kuchnią. Tel. 499-21. 91168g

Poszukuję lokalu w centrum Poznania pow. około 40 m² — warunki okno wystawowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dnia 91252g.

Panów przyjmie na polski. Tel. 608-05.

Leszno — zamienie polski wili 110 m², ogród, działkę punkt na mieszkanie spółdzielcze — w Lesznie. Wymagane: 40 m² do omówienia. Tel. 21-95-5

przetarg

**ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ, Poznań - Je-
zyce, ul. Mickiewicza 2 — ogłasza:
PRZETARG NIEOGRAZICZONY
na wykonanie następujących robót:
I. Roboty dekarsko - blacharskie — budy-
ni Szpitala im. Fr. Raszei, ul. Mickiewi-
cza 2.
II. Roboty malarskie w obiektach:
1. Szpitala im. Fr. Raszei — ul. Mickie-
wicza 2.
2. Protezownia — ul. Mickiewicza 21/23.
3. Przychodnia — ul. Botaniczna 2.
Termin zakończenia prac ustala się na dzień:
31 lipiec 1980 r.
Słupki kosztorysy do wglądu w Dziale Tech-
nicznym ZOZ, ul. Mickiewicza 31, pokój 203.
Oferty prosimy przysyłać w zalakowanych
kopertach na adres Działu Technicznego ZOZ.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w terminie
14 dni od daty ukazania się ogłoszenia (godzi-
na 11).
Zastrzeżenie prawo wyboru dowolnego ofer-
enta, względnie unieważnienie przetargu bez
podania przyczyny. 1450-K1**

praca

Pracownika (powyżej 40
lat) z praktyką do war-
stwu słusarsko - produk-
cyjnego przyjmie. Ozmio-
nynego 14 91795g

Pani do prowadzenia gos-
podarstwa domowego dla
2 osób potrzebna. Warun-
ki bardzo dobre. Poznań,
Trybunalska 3. 92031g

kupno

Stare meble oraz inne
staroci kupie. Kalisz,
tel. 720-21. 92051g

Kupie rusztowanie war-
stwiarskie. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
91651g

sprzedaz

Sprzedam motocykl Jawa
9 Roadster. Adamkio-
wicz Kościuszki 80 m. 11.
91938g

Telewizor kolorowy sienio-
wo - turystyczny. Tel.
33-4-09. 91563g

Przyjmę zamówienia na
sądownictwo gościnnych (cz-
erwiec). Luboń 3. Wojska
Polskiego 3. 91735g

Fabrycznie nowego Fiata
126p, 850 Special sprzedam.
Tel. 67-34-19 po godz. 10.
91680g

lokalne

Poszukuję lokalu o pow.
20-30 m² na cichej prze-
mysł (sł. woda, w.c.) na-
leżeniej Nowe Miasto
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 91979g

Paniąkę na niekierują-
cy pokój przyjmie. Dab-
rowskiego 168a. 91540g

Poszukuję kawalerki lub
M-3. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 91570g

Zamienię 3 pokoje samo-
dzielna kuchnia, kwat-
runkowe na M-2. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91728g

Wille kupię. Dysponuję
mieszkaniami M-4 Rataje.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 91488g

Sprzedam pół domu bli-
żniacki komfortowy —
Kiekrz, ul. Czysa 5.
91674g

Działkę budowlaną w Po-
znaniu, działkę rekrea-
cyjną blisko jeziora do
50 km od Poznania kupię.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 91228g

Działkę budowlaną na pe-
ryferiach Poznania, naj-
chłodniej okolice Puszczy-
kowskiej — Mosiny kupię.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 91262g

Dom jednorodzinny, stan
surowy sprzedam. Wrze-
nia, ul. Gen. Świerczew-
skiego 45. 91272g

Dom, ogród 500 m² sprze-
dam. Wiadomości: Po-
znań, ul. Wrocławska 17
m. 8a godz. 12-16 91238g

M-3 własnościowe zamie-
nie na dom jednorod-
zinny. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 91202g

Kupię działkę rekreacyj-
ną lub dom na wsi w
okolicy lasu lub jeziora.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 91365g

Sprzedam wolny dom,
składowe (amatorski).
Puszczykowo. Niepodleg-
łość 9. 91397g

Działkę budowlaną 1800
m² w Swarzędzu sprze-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 91408g

Dom, dwie działki 1800,
2200 m² sprzedam przy
Srodzle Wlkp. Wiado-
mości: Poznań, ul. Wro-
cławska 17 m. 8a. 91301g

Sprzedam połowę domu
jednorodzinny wraz z
ogrodem (600 m²) w dziel-
nicy Poznań - Wilda.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 91461g

Domek jednorodzinny
własnościowy w Pozna-
niu sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91343g

Sprzedam pilnie nieru-
chomość nadającą się na
fermę i hodowlę. Spich-
rzowa 22/23 do godz. 15.
91468g

Sprzedam domek jedno-
rodzinny — Wilda, po-
mieszczający na duży war-
szak, w rozliczeniu M-3
lub M-4 własnościowe.
Tel. 33-29-62. 91177g

Wille kupię. Dysponuję
mieszkaniami M-4 Rataje.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 91488g

Sprzedam dom jedno-
rodzinny — Wilda, po-
mieszczający na duży war-
szak, w rozliczeniu M-3
lub M-4 własnościowe.
Tel. 33-29-62. 91177g

Przewijanie silników elek-
trycznych, krótkie termi-
ny. Forszpaniak, Dzierżyn-
skiego 275/277. 91476g

Pilnie poszukuje garażu
na Dębcu. Tel. 32-16-28.
91152g

Wyrób parkietowej mo-
zaiki, zakładanie, cyklo-
wanie. Drzewiecki, Bie-
galskiego 33, adres pry-
watny: Jaworska 7c
m. 31. 17172

Technik 25-letni z Pozna-
nia wzrost 172 przystojny,
domator bez nalogów u-
miejscawiony poza od-
powiednią miłą i ładną
panną lub wdowę, chętnie
z mieszkaniami. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
91076g

Pani wykształcenie wyż-
sze, samochód, pozna kul-
turalnego pana wiek 49-
55, chętnie wdowca, zain-
teresowanie turystyką.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19, dla 91163g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

MAJ	Pankracego Roberta
12 Sobota	
13 Niedziela	Seweryna Grzegorza
	Stońce: 5.03—20.36

TEATRY

OPERA — sob. g. 18 „Lohengrin”,
nied. g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kariera
Kodama Dymy”.
POLSKI — g. 19 „UFO-ONI”.
NOWY — g. 19 „Ojczyzna cho-
łobów”.
LALKI I AKTORA (Scena Mar-
ciniek) — nied. g. 17 „Koziołki z
wielką ratującą”. g. 11 — przedst.
zanki.
KABARET „TEY” — sob., nied.
g. 17.30, 21.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA
KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Zmo-
ry” (pol. 18 l.), g. 15.30 „Dym je-
siennego ogniska” (cz. 15 l.), g.
17.30, 20 „Zmory” (pol. 18 l.).
KDF PALACOWE — sob. g. 9-13,
nied. g. 11-14 Projekcje filmów
XXVI Ogólnopolskiego Konkursu
Filmów Amatorskich 16 mm., nied.
g. 20 „Julia” (amer. 15 l.).
APOLLO — g. 9.45, 12.30, 15, 17.30,
20.15 „Bitwa o Midway” (amer.
12 l.).
BAŁTYK — sob., nied. g. 10, 12,
14, 16, 18, 20 „Wierna żona” (fr.
18 l.), sob. g. 22 „Panowie dbaj-
cie o żony” (fr.).
GONG — sob. g. 10, 12, 18, 20
„Dom pod czerwona latarnia”
(weg. 18 l.), g. 16 „Ostatni skok
gangu Olenski” (duń. 15 l.), nied.
g. 10, 12, 14, 16 „Koncert na pa-
telnię i orkiestrę” (NRD b.o.), g.
18, 20 „Zabawka” (fr. 15 l.).
GWIAZDA — sob. g. 13, 15.30,
nied. g. 15.30 „Anant” (amer.
15 l.), sob., nied. g. 18, 20 „Ro-
man” „Magda” (pol. 18 l.), nied.
g. 9.30, 11.30, 13.30 „Awantura o Ba-
sile” (pol. b.o.).
JAGIELLONKA — sob. g. 19.30
„Marek pana Voka” (wł. 10 l.),
nied. g. 15 „Wierna planeta” (baj-
ka), g. 16 „Zagłada Japonii” (jap.
12 l.), g. 18 „Inny mężczyzna, inna
szansa” (fr. 15 l.).
KOSMOS — sob., nied. g. 17.30,
20 „Co mi zrobisz jak mnie złapi-
esz” (pol. 15 l.), nied. g. 11
„Cudowny kwiat” (rad. b.o.).
MALTA — g. 16 „Ebrach potwór
z głębin” (jap. 12 l.), g. 18 „Prze-
łomy Missouri” (amer. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Skry-
delko czy noża” (fr. b.o.), g. 17.30,
20 „Wśród nocnej ciszy” (pol. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Podróż Sind-
bada do złotej krainy” (ang. b.o.),
g. 19 „Goń mnie aż cie złapie” (fr.
15 l.).
PANCERNIAK — sob., nied. g.
17 „Wielka podróż Bolka i Lolka”
(pol. b.o.), g. 19.30 „Przełomy Mis-
souri” (amer. 15 l.), nied. g. 11.30
„Niedziadek Tuptus” (rad. b.o.).
RIALTO — sob. g. 16, 18, 20,
nied. g. 14, 16, 18, 20 „Mroczny
przedmiot pożądania” (fr.-hiszp. 18
l.), nied. g. 10, 11.15, 12.30 „Pod-
runek czarnego księcia” (rad. b.o.).
RUSALKA (Swarzędz) — nied.
g. 15 „Wyprawa na wyspę” (pol.
b.o.), g. 16, 19 „Bez znieczulenia”
(pol. 18 l.).
SŁOŃCE — sob. g. 15.30, 17.30,
nied. g. 15.30, 17.30 „Konik Gar-
busek” (rad. b.o.), sob., nied. g.
20 „Zadło” (amer. 15 l.).
TECZA — g. 15.30 „Jak się budzi
król” (cz. b.o.), g. 17.30
„Terror Mechagodzilli” (jap. b.o.),
19.30 „Powiedz, że ja kocham” (fr.
18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
sob., nied. g. 14.45 „Ułana, wódz
Apaczów” (NRD b.o.), g. 16.30, 18.45
„Trzy dni Kondora” (wł.-amer. 18
l.), nied. g. 13.15 „Niech żyją du-
chów” (cz. b.o.).
WILDA — sob. g. 15, 17.30, 20,
nied. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.).
WRZOS (Mosina) — nied. g. 14.30,
17, 19 „O jeden most za daleko”
(ang. 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1
(nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do
zmroku.

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

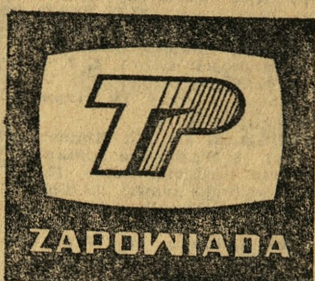
Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

Wdowa 38-letnia niezależ-
na po pozna pana również
niezależnego do lat 50. Cel
matrymonialny. Zdeje-
cia mile widziane. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 91340g

roku; 11.25 Niezapomniane stro-
nice; „Disneyland” — fragm., po-
wieści; S. Dygata; 11.40 Tu kano-
kierowców; 12.25 Mozaika pol-
skich melodii; 13.01 Przeboje z
małych płyt; 13.20 Nowe nagra-
nia G. Benson; 13.40 Kąpiel me-
lomana; 14 Studio „Gama” (ok.
g. 14.05 — inf. dla kierowców);
14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio
„Gama” c.d.; 14.35 Studio „Ga-
ma”; 15.10 Korespondencja z za-
granic; 15.1



Sobota 12 V

PROGRAM 1

13.40 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
13.50 — Magazyn lotniczy (kol.);

Niedziela 13 V

PROGRAM 1

7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytury dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — Sport dla wszystkich + Telewizyjny Klub Seniorów (kol.);
9.00 — Teleranek Telewizji Dzieci i Chłopców oraz film TV „Rodzina Leśniewskich”, odc. pt. „Demostenes” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Od Westerplatte do Norwimbergi” — „Barwy walki” — polski film fab.;
12.15 — Dziennik (kol.);
12.30 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
13.05 — „Piórkem i węglem”;
13.30 — TYLKO W NIEDZIELĘ w tym:
13.35 — Transmisja z kermasu książki w Warszawie;
13.50 — Reportaż filmowy;
14.10 — Transmisja z kermasu książki w Warszawie;
14.25 — Warianty: 3 X „Granica” — Zofia Nałkowska;
15.00 — Losowanie Dużego Lotka;
15.15 — Cykl świata: Cvrk Jeana Richarda — Francja;
16.10 — Studio Sport: XXXII Wy-

ścig Pokoju — etap IV;
17.10 — Poznańska Wiosna Estradowa;
17.15 — Mistrzowie komedii w swych najlepszych rolach; Adolf Dymyza;
17.25 — „Czy znasz Sienkiewicza” — program quizowy;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Na scenie życia” odc. 2



Film fab. prod. TV francuskiej (kol.);
21.20 — Studio festiwalowe — III Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn 79 (kol.);
21.35 — Dziennik (kol.);
21.50 — Studio Sport transmisja z mistrzostw Europy w boksie oraz kronika Wyścigu Pokoju.
PROGRAM 2
16.00 — „Z koszar i poligonów”;
16.20 — Kino Telewizji Dzieci i Chłopców oraz „Na skraju puszczy” — „Widzyskaj” — film fab. prod. tv kanad. (kol.);
16.30 — „Znaki szczególne”, odc. 6 pt. „Dom” — film fab. prod. TP (kol.);
16.40 — „Znaki szczególne”, odc. 6 pt. „Dom” — film fab. prod. TP (kol.);

17.45 — Mistrzowie komedii: Adolf Dymyza (2);
17.55 — „Na początku był wodór” — spotkanie z pisarzem Heimarem von Dittfurthem;
18.25 — Mistrzowie komedii w swych najlepszych rolach — Adolf Dymyza;
18.35 — Jak powstał „Doktor Murek” — felieton filmowy;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.20 — „Doktor Murek”, 1 odc. serialu TV wg powieści Tadeusza Doległ-Mostowicza;
21.30 — Mistrzowie komedii w swych najlepszych rolach: Adolf Dymyza;
21.40 — „Dziwoności na planie Teatru TV — reportaż z przygotowań spektaklu „Szczególna sprawa” Terence Rattigana;
22.00 — Poznańska Wiosna Estradowa: koncert finałowy;
22.45 — Wiadomości Studia Sport;
23.00 — 3 Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn 79;
23.15 — „Pajęcza nieć” — program
W niedzielę rozpoczyna się emisja nowego polskiego serialu „Doktor Murek”. W roli głównej wystąpi Jerzy Zelnik (na zdjęciu). CAF — fot. Rozmysłowicz

17.00 — Dla młodych widzów: „Latający Holender”;
17.30 — „Estrada Folkloru” (kol.);
18.00 — Popołudniowe wiedz i fantazji: „Co nowego w nauce” — przed kamerami prof. Andrzej Wróblewski (kol.);
18.10 — „Eliksir zdrowia” — film popularno-naukowy;
18.20 — „Anatomia czasu” — reportaż z Muzeum Techniki;
18.45 — „Moje hobby Hi Fi”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Opera miesiąca: „Eugeniusz Oniegin” cz. 1 (kol.);
21.10 — Roger Whittaker i jego goście — program muzyczny (kol.);
21.45 — „Przygody pana Michała” — film fab. prod. TP odc. 1 pt. „Brat Jerzy” 2 pt. „Hetmański ordonans”.

rozrywkowy Andrzeja Strzeleckiego.
PROGRAM 2
9.25 — Teatr Telewizji: Leon Kruczkowski — „Przygoda z Vaterlandem” powt. (kol.);
10.05 — „Słynne Orkiestry” — „Londyńska Orkiestra Symfoniczna” — film muzyczno-dokumentalny. dyryguje: Andre Previn (kol.);
12.00 — „Berliński finał” — program wojenny;
12.30 — Studio Sport — Moskwa 80
13.00 — Kino Zwierzynca — mag. filmowy (kol.);
14.00 — Studio Sport — sprawozdanie z meczu piłki nożnej 1 ligi (kol.);
15.40 — „Bilans” — teleturniej (kol.);
16.35 — „Śmierć Muchy” — film fab. prod. CSRS;
18.00 — „Stereo i w kolorze” — recital fletowy Kazimierza Mościckiego (kol.);
19.05 — „Palcem po ścianie” — film dok. prod. TP (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Muzyczna maska” — reportaż filmowy (kol.);
20.30 — „Królestwo Tonga” — „Nowe Hybrydy” — film dok. prod. kanadyjskiej;
21.25 — Prawda czasu, prawda ekranu — „El Cantor” — film fab. prod. NRD (kol.);

sport-sport-sport

Hokej na trawie

Mistrz Europy gra w Poznaniu

Od blisko trzech lat Poznań nie gościł tak atrakcyjnego przeciwnika w hokeju na trawie. Dzisiaj (godz. 15) i jutro (godz. 16) reprezentacja Polski zmierzy się na boisku Warty przy ul. Chwiałkowskiego (w pobliżu kortów tenisowych) z mistrzem Europy i byłym mistrzem olimpijskim z Monachium — zespołem Republiki Federalnej Niemiec. Goście od lat należą do światowej czołówki, rywalizując o pierwszeństwo w Europie z Holandią.

Faworytem sobotnio-niedzielnego spotkania jest RFN. Zespół ten zawsze prezentuje równą, wysoką formę. Dotychczasowy bilans jest korzystny dla gości. Wygrali oni 9 spotkań, 2 zremisowali i tylko raz przegrali. Polacy zwyciężyli w jedynym meczu rozegranym z RFN w Polsce, także w Poznaniu — 29 września 1962 — 2:0.

Drużyna gości to głównie świetni rutyniarze: Michel Peter (139 występów w reprezentacji), wyborny strzelec

krótkich rogów — Wolfgang Stroeder (138), Peter Trump (137) czy znakomity technik Rainer Seifert (94). Polacy przeciwstawiają im zespół młodszy wiekiem, w którym jednak nie brak doświadczonych zawodników na czele z Józefem Wybieralskim (120 spotkań w reprezentacji), Markiem Krusiem (94) i Jerzym Wybieralskim (76). Większość ostatnich pojedynków białych czerwonych z RFN było wyrównanych — zwłaszcza ubiegłoroczny podczas ME w Harenwerze przegrany 1:2 — i skłoniły one bardzo udane walki sportowe.

Polacy nadal mają znaczne szanse na udział w olimpiadzie moskiewskiej. Na ostateczne decyzje FIH (Międzynarodowej Federacji Hokeja) będą miały wpływ wszelkie rezultaty oficjalnych spotkań międzynarodowych. (ad)

W niedzielę o godz. 12.30 w programie II telewizji nadana zostanie 30 minutowa relacja z sobotniego meczu Polska — RFN.

Dzisiaj finały bokerskich ME

Piatek był dniem przerwy na bokerskich mistrzostwach Europy w Kolonii. Dla większości zresztą zawodników mistrzostwa już się zakończyły. W turnieju pozostało bowiem tylko 24 finalistów, którzy w sobotę staną do

decydujących pojedynków o złote medale. W tej doborowej stawie znalazł się jeden reprezentant Polski Henryk Średnicki, występujący w wadze muszej. Jego przeciwnikiem będzie Rumun Daniel Radu. (PAP)

Zespół AZS w rozsypce

Zwycięstwa Spójni i Lecha w Pucharze Polski koszykarek

Wczoraj w sali przy ul. Świerczewskiego rozpoczął się półfinałowy turniej Pucharu Polski w koszykówce kobiet. Uczestniczą w nim poznańskie zespoły: AZS, Lech i Olimpia oraz Spójnia Gdańsk. W pierwszym meczu Spójnia po ciękiej i wyrównanej grze pokonała Olimpię 78:76 (41:36). Najwięcej punktów dla gdańszczanek zdobyły: Cichocka 24 i Michałak 21, a dla gwardzistek: Woźniak 26 i Mańczak 23. W drugim pojedynku Lech pokonał występującą w bardzo osłabionym składzie AZS 89:63 (40:37). Najwięcej punktów dla lechitek zdobyły: Stróżyńska 26 i Kąkol 17, a dla akademik Kamińska 20 i Jergen 17.

Choć do rozpoczęcia ligowego sezonu w koszykówce kobiet pozostało jeszcze sporo czasu, już dzisiaj niepokoić może sytuacja w jakiej znalazł się zespół byłego mistrza Polski — AZS. W sekretariacie klubu leżą podania z prośbą o zwolnienie, złożone przez 3 zawodniczki: Elżbietę Gumowską-Grzejszczyk, Marię Wiśniewską i Teresę Komorowską. Dwie pierwsze zamierzają kontynuować karierę sportową w Lechu, Komorowska zaś w zespole beniaminka ekstraklasy — AZS Katowice. Być może sytuacja ta ulegnie jeszcze zmianie, w przeciwnym razie bowiem AZS w dwa lata po wywalczeniu prymatu w kraju może zostać zdegradowany z I ligi. (wił)

Druga wygrana tenisistów Olimpii

W trwającym na golecińskich kortach I-ligowym turnieju tenisistów bardzo dobrze grają gospodarze. Po czwartkowym zwycięstwie nad bydgoską Polonią, zespół poznańskich Olimpii pokonał wczoraj gdynską Arkę 7:2.

As atutowy poznańskich W. Fibak rozgromił J. Gusieckiego 6:0, 6:1. W. Gasierek — trener i wciąż czołowy zawodnik drużyny — pokonał P. Szczepanika 6:2, 7:5. Demonstrującą też nadal bardzo wysoką formę K. Filipówna zdeklasowała G. Setzke 6:0, 6:0. Pozostałe punkty dla gwardzistów zdobyli: J. Plotkowiak, K. Adameczak oraz pary — Fibak, Adameczak i Bułat, Filipówna.

W drugim rozegranym wczoraj spotkaniu Polonia Bydgoszcz bez większego trudu odniosła zwycięstwo z katowickimi Budowlanymi. M. reprezentant kraju H. Drzymalski okazał swą zdecydowaną wyższość nad M. Kwaśniewskim.

Dzisiaj i jutro (a także w poniedziałek) kolejne spotkania; zestawy drużyn podajemy w naszym „kalendarzu imprez”. (gh)

Silną obsadę będą miały rozgrywane się w najbliższych tygodniach w Hamburgu międzynarodowe tenisowe mistrzostwa RFN. Wśród 16 rozstawionych graczy znalazł się na 8 miejscu Wojciech Fibak. Z numerem pierwszym wystąpi Björn Borg. (PAP)

KTO JAKI GOZIE?

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 15, niedziela godz. 16 Polska — RFN, mecze międzynarodowe, boisko przy ul. Chwiałkowskiego (między kortami tenisowymi a pływalnią WOSIR).

JEŻDZICTWO. Sobota godz. 8, niedziela godz. 14 H otwarte mistrzostwa Polski Akademii Rolniczych (w obsadzie międzynarodowej), ośrodek na Woli.

KOSZYKÓWKI. Sobota godz. 16 Lech — Spójnia Gdańsk, godz. 17.45 AZS Poznań — Olimpia Poznań, niedziela godz. 11 AZS — Spójnia, godz. 12.45 Olimpia — Lech, półfinał Pucharu Polski, sala przy ul. Świerczewskiego.

LEKKOATLETYKA. Sobota godz. 15 ogólnopolski mityng lekkoatletyczny, stadion AZS przy ul. Pułaskiego.

Poniedziałek 14 V

PROGRAM 1

15.00 — NURT — Matematyka — „Układ współrzędnych”. Wykl.: dr Jerzy Lisiewicz;
15.30 — Obiektowy;
15.50 — Dziennik (kol.);
16.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.30 — Studio Sport — XXXII Wyścig Pokoju, etap V Baska Bystrzyca — Koszyce (kol.);
17.10 — Rodzinne rozmowy — Wizyta w domu państwa Bujaków;
17.25 — „Od Westerplatte do Norwimbergi” — „Kanał” — polski film fab.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Ion Dru-

ce — „Największa świętość” (kol.);
22.40 — Studio festiwalowe: 3 Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn 79 (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — „Raport w sprawie dzieci niczych” — program publ. niczych;
23.35 — Studio Sport — kronika Wyścigu Pokoju (kol.).
PROGRAM 2
16.05 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 27;
KORRESPONDENCJA
16.50 — „Marta Meszaros i jej filmy” — program przedstawiający cyklicznie jedną z najbardziej znanych i kontrowersyjnych kobiet Kreessera;
17.25 — „Złote nagrania” — węgierska lista przebojów;
17.25 — „Ze znakiem TU” — sylwet

ka legendarnego konstruktora, twórcy 150 modeli samolotów, Andrzeja Nikolajewa Tupolewa;
18.00 — „Teatr Alfy Pugaczowej”;
18.15 — „Tamten czas” — Richard Pokorny, korespondent TV CSRS, prezentuje program o dramatycznych wydarzeniach sprzed lat czterdziestu;
18.40 — „Fantazja w telewizji” — czy elektroniczna technika telewizyjna pozwala na realizowanie najbardziej fantastycznych wizji;
19.00 — „To już prawie lato” — piosenki Zagorowej;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
KOSMOS 1979
20.30 — Był sobie Kosmos czyli astrofizyka dla poetów;
20.45 — „Skąd przybywają zieloni” — rozmowa z prof. Rudolfem Peszklem z Pragi, przewodniczącym Komisji d.s. Łączności z Cywilizacjami Pozaziemskimi

Międzynarodowej Akademii Astronautyki;
20.55 — Latające tajemnice” — film Antonio Halika z pierwszego Międzynarodowego Kongresu Badań Niezidentyfikowanych Obiektów Latających;
21.05 — „Refleksje kosmonauty” — spotkanie z Mirosławem Hermaszewskim;
21.15 — „Początek do klubu Alfa” (UFO hipotezy);
21.35 — „UFO naszych wyobrażeń” — relacja z posiedzenia jury konkursu na portret kosmity, reportaż z Muzeum Techniki;
21.45 — „Wyprawa na planetę Ziemia” — fantastyczny film animowany;
21.55 — Dziennik;
22.05 — „W poszukiwaniu kosmicznych braci” — program Wandy Konarskiej;
22.20 — „Solaris” — fantastyczny radiotelefilm fabularny według powieści Stanisława Lema.

Wtorek 15 V

PROGRAM 1

15.50 — Telewizyjny Klub Seniorów;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Szafłada” — program publicystyczny;
17.00 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.30 — „Stawka” — teleturniej (kol.);
18.00 — „Sonda” (kol.);

18.25 — „Viki syn Wikinów”, odc. 1 pt. „Wielki zakład” — animowany film fab. prod. TV RFN (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Ja Klaudiusz”, odc. VI pt. „Nico sprawiedliwość” — film fab. prod. TV angielskiej (kol.);
21.30 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);

21.50 — Studio Festiwalowe — 3 Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn 79 (kol.);
22.05 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — „Kartki z 35-lecia” — „Wajka z alfabetyzmem” — program publicystyczny
PROGRAM 2
16.40 — Język angielski — kurs

podstawowy, lekcja 27;
17.10 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 27;
17.30 — Kino Telewizji Najmłodszych (kol.);
18.00 — „Prawo dla wszystkich” — magazyn porad prawnych (kol.);
18.20 — Poradnia „Zaufanie”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Wieczór filmowy (kol.).

Środa 16 V

PROGRAM 1

15.05 — NURT — Nauczanie początkowe — „Wdrażanie uczniów do umiejętności korzystania z podręcznika na lekcjach kultury fizycznej”. Wykl.: dr Jerzy Lidka;
15.35 — Obiektowy;
15.55 — Dziennik (kol.);
16.05 — Dla dzieci: „Entleczek-słowniczek” (kol.);
16.30 — Studio Sport — XXXII Wyścig Pokoju;
17.30 — Rodzinne rozmowy w do-

mu państwa Węglów;
17.40 — Losowanie Małego Lotka (kol.);
17.50 — „Dom i my” (kol.);
18.05 — Wojskowy program historyczny „Berlińska victoria”;
18.35 — Śródziemnomorskie przygody — „Nocny półow sardynek” — film dok. prod. TV włoskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Obok” — film fab. prod. TP (kol.);

21.30 — Studio Festiwalowe — 3 Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn 79 (kol.);
21.45 — „Niejaki Piórko” — fragmenty spektaklu Henri Michaux;
22.15 — Studio Sport — kronika Wyścigu Pokoju (kol.);
23.15 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
15.30 — Wszelchnia Telewizyjna TWP;
16.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 29 (kol.);

16.30 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 27;
17.00 — Dla zainteresowanych historią „Antyczny świat prof. Krawczuka”;
17.30 — „Bokser” — polski film fab;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Ekran reporterów” (kol.);
21.30 — „U źródeł sztuki” (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — „Wszystko już było” — program rozrywkowy (kol.);
22.50 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu

Czwartek 17 V

PROGRAM 1

15.20 — Dla młodych widzów — „Decyzje piętnastolatków”;
15.50 — Obiektowy;
16.10 — Dziennik (kol.);
16.20 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców oraz „Pippi i Szpun” — film fab. prod. TV szwedzkiej (kol.);
17.00 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
17.30 — Studio Sport — XXXII Wyścig Pokoju;
18.20 — Reportaż wojenny (kol.);
19.30 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.40 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Banacek” — „Droga do nikąd” — (kol.) — nowy serial sensacyjny, prod. TV USA, którego bohater, Polak z pochodzenia, pracując jako detektyw firm ubezpieczeniowych nie tylko rozwiązuje szereg różnych zagadek, lecz również z racji swego zawodu styka się z przedstawicielami różnych środowisk amerykańskiego establishmentu, prowadzących najczęściej dość cenne machinacje, których celem jest wyłudzenie pieniędzy od firm ubezpieczeniowych. W tytułowej roli Banacka występuje znany aktor amerykański George Peppard;

22.10 — „Pegaz” (kol.);
22.50 — Studio Festiwalowe — 3 Ogólnopolski Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn 79 (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
23.15 — Studio Sport — Kronika Wyścigu Pokoju (kol.).
PROGRAM 2
16.20 — „Dom i my” (kol.);
16.35 — „Miejsce urodzenia” — „Supraś” — reportaż filmowy (kol.);
16.55 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 29;
17.25 — „Ekslibris” — poradnik bibliofilski;
17.50 — „Tak czy inaczej” — program publicystyczny;

18.20 — Studio Sport (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — NURT — Psychologia — „Wrażliwość na problemy” wykl.: doc. dr hab. Antonina Gurycka;
21.00 — NURT — Matematyka — „Układ współrzędnych” wykl.: dr Jerzy Lisiewicz;
21.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Wdrażanie uczniów do umiejętności korzystania z podręcznika na lekcjach kultury fizycznej”. wykl.: dr Jerzy Lidka;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Teatr Telewizji: Tadeusz Borowski — „Pożegnanie z Marią”;

Piątek 18 V

PROGRAM 1

15.15 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.20 — NURT — Psychologia — „Wrażliwość na problemy wychowawcze”, cz. 2 Wykl.: doc. dr hab. Antonina Gurycka;
16.30 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Dla dzieci: Piątek z Pauckim (kol.);
16.55 — Rodzinne rozmowy;
17.10 — Studio Sport — XXXII Wyścig Pokoju (kol.);
18.05 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Nie zapraszaj ich więcej do nas” — film fab. prod. TV CSRS;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Koncert galowy Studia Gama (kol.);
22.50 — „Planeta Ziemia” — cz. 1 (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — Studio Sport — kronika Wyścigu Pokoju;
22.15 — „XYZ” (kol.).
PROGRAM 2
16.20 — „Mam pomysły” — program

publicystyczny (kol.);
17.50 — Klub Jazzowy Studia Gama (kol.);
18.30 — Poradnik turysty;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Wspomnień — 1968; Władysław Terlecki — „Późna rozmowa”;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.50 — „Pułapki miłości” — film fab. prod. NRD (kol.);